NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 193 (1336) — Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 16 LIPCA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Zbrodniczy zamach rewolwerowy na Palmiro Togliattiego

Przywódca komunistów włoskich ranny

W całych Włoszech wybuchła olbrzymia fala oburzenia

RZYM. — W środę w południe w centrum Rzymu przed gmachem parlamentu został dokonany zamach rewolwerowy na przywódcę włoskiej partii komunistycznej, sekretarza generalnego Komitetu Centralnego partii Palmiro Togliattiego.

W momencie gdy Togliatti wychodził z parlamentu, zamachowiec oddał cztery strzały z rewolweru, z których trzy trafiły przywódcę komunistów włoskich. Sprawca zamachu, Antonio Pallante został natychmiast aresztowany.

Zbrodniczy zamach na Togliatttiego wywołał olbrzymią falę oburzenia w masach robotniczych i szerokich rzeszach ludności Włoch. Kraj ogarnęło wrzenie.

Natychmiast po zamachu Togliatti został przewieziony do szpitala, gdzie prof. Aldeni, główny chirurg szpitala, dokonał operacji. Pierwszy publikowany komunikat stwierdza, że stan zdrowia Togliattiego jest poważny. Dokonano transfuzji krwi.

RZYM. (PAP). O godz. 19-ej dnia wczorajszego radio rzymskie nadało następującą notatkę o stanie zdrowia Togliattiego:

„Biuletyn, wydany przez profesorów Frugoni, Valdoni i Spallone o godz. 17,30 stwierdza, że operacja miała przebieg pomyślny, podobnie jak zabieg transfuzji krwi. Ogólny stan pacjenta jest jeszcze trudny do określenia. Skutki szoku nerwowego zmniejszyły się. Nowy biuletyn o stanie zdrowia zostanie wydany o godz. 22-ej".

O godz. 22-ej opublikowano następny komunikat o stanie zdrowia Togliattiego. Podano do wiadomości, że operacja udała się i stan chorego polepszył się. Puls — 96 uderzeń na minutę, ciśnienie krwi — 100.

Jak podają, 48-letni kucharz, zatrudniony w Akademii Gospodarczej, Angelo Perini, zaofiarował dobrowolnie swą krew dla dokonania transfuzji Togliattiemu.

Odezwa Włoskiej Partii Komunistycznej

Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej ogłosiło następującą odezwę:

„Włosi! Niepohamowana kampania nienawiści i gwałtu, inspirowana i kierowana przez rząd, wymierzona przeciwko ludziom pracy i partiom robotniczym, przeciwko działaczom demokratycznym, którzy przez 20 lat prowadzili walkę z tyranią faszystowską i najeźdźcami niemieckimi, — spowodowała zamach na Palmiro Togliattiego.

Po rzeziach na Sycylii, po zabójstwach robotników, po długiej serii gwałtów i aktów przemocy, zamach na przywódcę partii komunistycznej odsłania plan uderzenia w demokrację włoską i w prawa narodu włoskiego.

Włosi! Robotnicy! Brońcie wolności! Zbir jest wykonawcą zbrodni, zorganizowanej w atmosferze politycznej prowokacji gwałtu, spowodowanej przez rząd de Gasperi'ego i Scelby, przez rząd wojny domowej! Niech w całym kraju podniesie się głos protestu robotników oraz wszystkich wolnych ludzi!

W imię pokoju wewnętrznego, w imię praworządności Republiki, w obronie wolności obywateli, — domagamy się dymisji rządu niezgody, rządu głodu, rządu wojny domowej".

Deklaracja włoskiej partii socjalistycznej

Włoska partia socjalistyczna ogłosiła deklarację w sprawie zbrodniczego zamachu na Togliatti'ego; która głosi:

„Kampania nienawiści oszczerstw wytworzyła we Włoszech nastroje agresywne, które pamiętamy okresu faszystowskiego. Jesteśmy na tropie zbrodni przygotowanej z premedytacją. Przypomina ona rzeź w Turynie i tragiczne dni Florencji, które poprzedziły powstanie faszyzmu.

Rząd i partie rządzące usiłowały traktować socjalistów i komunistów jako ludzi znajdujących się poza prawem. Dlatego twierdzimy, że odpowiedzialność za zbrodniczy zamach spada na tych, którzy postawili sobie za zadanie wykopanie przepaści między obywatelami. Podkreślamy naszą pełną i absolutną solidarność z komunistami.

...Naród włoski wykaże, że nie dopuści do zbrodni politycznych. Rząd i klasa panująca muszą uświadomić sobie, że droga, na którą chcą pchnąć Włochy, — zostanie zablokowana".

Kim jest zamachowiec?

„Avanti" podaje, że zamachowiec — Antonio Pallante, był korespondentem naczelnego organu chrześcijańskich demokratów „Il Popolo" w Katanii, uprzednio zaś współpracował w dzienniku partii qualuquistycznej „Buon Senso".

Obrady Izby Posłów i Senatu

Izba Posłów odbyła posiedzenie, które zakończyło się powzięciem uchwały stwierdzającej, że głosowanie nad wnioskiem votum nieufności dla rządu, zgłoszonym przez komunistę Paietta i socjalistę Nenniego odbędzie się w piątek po południu w trybie nadzwyczajnym.

Do chwili otrzymania ostatnich depesz trwało posiedzenie senatu, na którym toczy się debata nad rezolucją zgłoszoną przez senatora komunistycznego Teraccini'ego. Rezolucja głosi m. in.:

„Senat stwierdza, iż rząd nie może prowadzić śledztwa w celu ujawnienia bezpośrednich sprawców zamachu oraz stojących poza nimi wspólników, ani też kierować akcją polityczną, która by zmierzała do przywrócenia w kraju zgodnej jedności umysłów".

Obrady rządu

Rząd włoski zebrał się na specjalne posiedzenie, na którym premier de Gasperi przedstawił okoliczności zamachu na Togliatti'ego. Rząd włoski potępił zamach na Togliatti'ego i postanowił przesłać pismo z wyrazami współczucia do żony Togliatti'ego. W piśmie tym premier de Gasperi w imieniu swoim i członków rządu wyraził nadzieję, że Palmiro Togliatti rychło wróci do zdrowia.

Premier de Gasperi odwiedził następnie Togliatti'ego w szpitalu.

Depesze do KC KP Włoch

MOSKWA (obsł. wł.) Generalissimus Stalin wystosował w imieniu CK WKP(b) do CK włoskiej partii komunistycznej depeszę, która stwierdza, że CK WKP(b) jest głęboko wzburzony zbrodniczym zamachem na Togliattiego.

Odbudowa zniszczonych wsi

Województwo warszawskie nie pozostaje w tyle pod względem odbudowy wsi. Na zdjęciu — budowa zagrody we wsi Lipa w pow. pułtuskim, która została zniszczona podczas działań wojennych w 95% (Foto SAP)

Nowa organizacja młodzieżowa liczyć będzie 700.000 członków

W Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu udział weźmie 950 delegatów z całego kraju i 50 delegatów młodzieży akademickiej, wybranych na Kongresie Młodzieży Akademickiej w dniach 17 i 18 lipca br. we Wrocławiu. Na zjazd przybędą przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych oraz liczne delegacje młodzieży zagranicznej

Program Zlotu

Program Zlotu Młodzieży przewiduje uroczyste otwarcie w dniu 22 lipca. 22 lipca o godz. 12-ej w południe odbędzie się manifestacyjna defilada na Pl. Grunwaldzkim. W godzinach popołudniowych odbędą się imprezy sportowe na dużym stadionie wrocławskim oraz widowisko muzyczno - taneczne w Hali Ludowej, w wykonaniu zespołu artystycznego DWP. Dnia 23 lipca odbędą się w godzinach przedpołudniowych pokazy młodzieżowych zespołów artystycznych i imprezy sportowe na terenie miasteczka zlotowego. W chwili obecnej końcowe prace przy urządzeniu miasteczka zlotowego wykonuje 4 tys. młodzieży. Miasteczko posiadać będzie ponad 2 tys. namiotów.

Nowa organizacja skupi w swych szeregach ponad 700 tys. członków, w tej liczbie 150 tys. OMTUR, 260 tys. „Wiciarzy", 330 tys. ZWM-owców i około 20 tys. członków ZMD. Ogółem Związek Młodzieży Polskiej posiadać będzie 18 tysięcy kół i 6 ośrodków szkoleniowych, przy czym Centralna Szkoła Organizacyjna ZMP mieścić się będzie w Otwocku pod Warszawą, a pozostałe rozmieszczone będą w Turczynku, Koszecinie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Ośrodki szkolenia sportowego mieścić się będą w Kleczu (woj. poznańskie), w Sławie Śląskiej, Gdańsku i w okolicach Olsztyna.

Struktura nowej organizacji

Związek Młodzieży Polskiej będzie jedyną reprezentacją młodego pokolenia i ściśle współpracować będzie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego i Powszechną Organizacją „Służba Polsce". Na czele Związku Młodzieży Polskiej stać będzie 100-osobowa Rada Naczelna, która wyłoni spośród swych członków 29-osobowy Zarząd Główny. Prezydium Zarządu Głównego ZMP liczyć będzie od 11 do 13 osób. W Zarządzie Głównym ZMP pracować będzie 5 działów: organizacyjny, oświatowo-szkoleniowy, społeczno - zawodowy, propagandowy i prasy oraz finansowo - gospodarczy. Samodzielnymi wydziałami w Zarządzie Głównym ZMP będą: personalny, zagraniczny i sportowy.

W Z O WROCŁAW — Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Uniwersytet wrocławski rozpoczął staranne przygotowania w związku z kongresem intelektualistów. Utworzono więc Biuro Informacyjno - Kwaterunkowe. W pośpiechu kończy się remont lewego skrzydła głównego gmachu Uniwersytetu na pl. Uniwersyteckim; w najbliższych dniach referat techniczny Uniwersytetu przystępuje do odnowienia wspaniałej, zabytkowej auli uniwersyteckiej, gdzie odbywać się będą plenarne posiedzenia kongresu. W pięknie odremontowanych salach będą miały miejsce konferencje poszczególnych Sekcji Kongresu.

✶

Polski Monopol Tytoniowy i Polski Monopol Zapałczany wprowadziły się pod wspólny dach i rozkładają zgodnie obok siebie eksponaty. W okresie Wystawy wypuszczonych zostanie osiem nowych gatunków zapałek i dwa gatunki papierosów (Lech i Grunwald). Będą one produkowane na widoku publicznym, nabyć zaś będzie je można wyłącznie w opisywanym przez nas pawilonie. Oprócz produkcji zwiedzający zobaczą barwne plansze i wykresy, ilustrujące uprawę tytoniu i sieć fabryk obu monopoli.

✶

Centralny Pawilon Spółdzielczy jest jednym z największych budynków na terenie Wystawy „B". Znajdą w nim pomieszczenie stoiska dziewięciu central spółdzielczych, przy czym eksponaty tu wystawione, przeznaczone będą wyłącznie na pokaz, sprzedaż zaś odbywać się będzie w specjalnie na ten cel wybudowanych kioskach.

O planowe zwiedzanie Wystawy Z.O.

Dnia 23 lipca wystawa będzie zarezerwowana dla zwiedzenia przez uczestników zlotu młodzieży.

Wiceminister Kościński, pełnomocnik rządu dla spraw WZO oświadcza, że terminy zgłoszonych wycieczek muszą być ściśle dotrzymywane. O ewentualnej rezygnacji z wycieczki należy też zawiadomić najbliższą placówkę „Orbisu", który wówczas dopuści na zwolnione miejsce najbliższą z oczekujących swej kolejności wycieczkę.

„Usiłujemy przeprowadzić z powodzeniem wielką próbę ujęcia w planowe karby olbrzymiego wielomilionowego ruchu publiczności na Wystawie Ziem Odzyskanych — kończy swój apel wicem. Kościński. „Nie uda nam się wyjść z tej próby zwycięsko, jeżeli nie dopomoże nam do tego całe polskie społeczeństwo, a przede wszystkim jego bezpośrednie reprezentacje powoływane ostatnio do załatwienia wszelkich miejscowych spraw, związanych z Wystawą".

Wczasowicze mogą przerwać podróż i zwiedzić WZO

Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ, w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji, komunikuje wczasowiczom wracającym z domów wypoczynkowych przez Wrocław, że mogą przerwać swą podróż na okres dwóch dni, w celu zwiedzenia Wystawy Ziem Odzyskanych.

Przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia

Tegoroczny obchód Święta Odrodzenia w dniu 22 lipca będzie nosił charakter powszechnej i radosnej manifestacji społeczeństwa na rzecz zwycięskiej walki o pokój, wzmożenia wysiłku pracy w oparciu o jedność ruchu robotniczego i sojusz robotniczo-chłopski.

Do zbliżających się uroczystości aktywnie przygotowują się wszystkie organizacje społeczne, m. in. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Towarzystwo przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Jednym z naczelnych haseł, wysuniętych przez T. P. Ż., jest jedność narodu z żołnierzem polskim. W dniu Święta koła TPŻ zorganizują zabawy ludowe w parkach miejskich, masowe imprezy sportowe, na wsi zaś zabawy przy ognisku.

Przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia objęły również wszystkie koła terenowe ZUWZ o NiD. Koła terenowe zwrócą szczególną uwagę na masowy udział w Święcie dzieci członków organizacji. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jako jedno z naczelnych haseł w dniu Święta Odrodzenia, wysunęło hasło pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. TPPR nawiązało również kontakt z Filmem Polskim, który wyświetlać będzie w dniu tym m. in. radzieckie filmy dokumentarne, obrazujące wkład ZSRR w dzieło oswobodzenia Polski oraz pomoc w odbudowie.

Żniwa objęły już cały kraj

Akcja pomocy sąsiedzkiej ułatwi zbiory

W całej Polsce rozpoczyna się okres zbiorów. W województwie wrocławskim żniwa są już w całej pełni. Sprzęt zbóż rozpoczął się również w okolicach Warszawy. Minister Rolnictwa ob. Dąb Kocioł zapoczątkował symbolicznie akcję żniwną stając do pracy wraz z kosiarzami we wsi Bocheń pod Łowiczem. Pomimo długotrwałych deszczów zbiory zapowiadają się pomyślnie. W tegorocznych żniwach dużym ułatwieniem dla rolników będzie szeroko wprowadzona akcja pomocy sąsiedzkiej.

W dniu 14 bm. minister Rolnictwa Jan Dąb - Kocioł udał się do wsi Bocheń pod Łowiczem by tam symbolicznie zapoczątkować akcję żniwną. Po przybyciu na miejsce i powitaniu przez starostę łowickiego i miejscowych gospodarzy ob. minister kosił na czele żniwiarzy żyto i pracował przez dłuższy czas przy wiązaniu snopów. Minister Dąb - Kocioł wdał się następnie w przyjacielską rozmowę z biorącymi udział w żniwach.

Robotnicy pomagają chłopom

Według napływających z terenu województwa warszawskiego meldunków, żniwa rozpoczęto we wszystkich powiatach województwa.

W miejscach, gdzie zboże wskutek ulewnych deszczów zostało położone i wymaga ręcznego zżęcia pomagają zorganizowane przez komitety partyjne PPR i PPS brygady robotników. Np. w powiecie pułtuskim przystąpiły do pracy 4 brygady robotników. Poważny udział w tegorocznych żniwach bierze również młodzież rolnicza PRW.

ŁÓDZ (PAP). Opady opóźniły żniwa w województwie łódzkim o kilka dni. W niektórych okolicach zboże zostało pobite i położone przez deszcze, toteż sprzęt musi się odbywać ręcznie. Chociaż żniwa w tym roku przedłużą się w woj. łódzkim, mniej więcej o 2 tygodnie, plon zapowiada się dobry; szczególnie obrodziło żyto, owies i jęczmień oraz rzepak.

Dolny Śląsk pierwszy rozpoczął żniwa

WROCŁAW (PAP). Na terenie woj. wrocławskiego akcja żniwna jest już w całej pełni. W miejscowościach pod górskich będzie ona nieco opóźniona. Stan pogody mimo przelotnych deszczów i słabego nasłonecznienia sprzyja zbiorom zbóż, nie powoduje bowiem wypadania ziarna, ani też jego zrastania. Meldunki, które napłynęły z kilkunastu powiatów każą wnosić, że urodzaj będzie bardzo dobry.

Pomorze i Mazury

GDAŃSK (PAP). W bież. tyg. rozpoczynają żniwa pow. woj. gdańskiego o glebach słabszych. Zbiory zapowiadają się dobrze. Do sprzętu w drobnych gospodarstwach chłopskich jest blisko 250.000 ha upraw zbożowych. Przy sprawnym zorganizowaniu pomocy sąsiedzkiej (która w akcji siewnej dała dodatnie wyniki), akcja żniwna przeprowadzona będzie na czas. W rejonach, w których będzie brak rąk roboczych, w akcji żniwnej udział wezmą jednostki wojskowe, młodzież szkolna oraz junacy.

OLSZTYN (PAP). Z inicjatywy prezydium Woj. Rady Narodowej w Olsztynie, przy współudziale wojewody olsztyńskiego odbyła się wielka narada przedstawicieli wszystkich instytucji, urzędów terenowych Rad Narodowych, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, poświęcona zagadnieniom tegorocznej akcji sianokosów i żniw na Warmii i Mazurach. Na naradzie omówiono plan szeroko zakrojonej akcji społecznej pomocy przy żniwach, w wyniku której miasta dostarczą do pracy potrzebną ilość rąk roboczych.

Pomoc dożynkowa

Związek Samopomocy Chłopskiej łącznie z Państwowymi Zakładami Zbożowymi przeprowadza akcję pomocy dożynkowej. Pomoc dożynkowa polega na tym, że każdy zgłaszający się chłop małorolny i średniorolny, posiadający gospodarstwo rolne do 10 ha, otrzymuje pomoc żywnościową na okres żniw, a mianowicie: 70 kg. mąki żytniej oraz 17 kg. otrąb. Przewidziane jest w szczególnych wypadkach zwiększenie tej ilości do 140 kg. mąki oraz 34 kg. otrąb.

Już w ciągu pierwszych dni rozpoczęcia akcji dożynkowej, np. w woj. śląsko - dąbrowskim, otrzymało pomoc dożynkową powyżej 3 tys. chłopów.

ZSRR odpowiedział na noty trzech mocarstw w sprawie Berlina

LONDYN (SAP). — W środę w południe do brytyjskiego Foreigne Office wpłynęła odpowiedź radziecka na notę brytyjską w sprawie Berlina.

WASZYNGTON (SAP). —Ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin spotkał się w środę o godz. 10.30. czasu miejscowego z sekretarzem stanu Marshallem i wręczył mu odpowiedź radziecką na notę amerykańską dotyczącą sytuacji w Berlinie.

PARYŻ (SAP). — W środę rano została złożona we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedź radziecka na notę francuską w sprawie sytuacji w Berlinie.

Rada Państwa uchwala budżet Warszawy

W dniu 14 lipca rb. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. 51 kolejne posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu tym Rada Państwa uchwaliła budżet nadzwyczajny m. st. Warszawy na 1948 r. oraz wysłuchała sprawozdań z działalności Kancelarii Rady Państwa i Samorządowego Funduszu Wyrównawczego za I-sze półrocze 1948 r.

Depesze CKW PPS i KC PPR do KC Włoskiej Partii Komunistycznej

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodniczym zamachu faszystowskim na tow. Togliatti'ego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszyzmem, z reakcją, z burzycielami pokoju i z imperializmem. Towarzyszowi Togliatti'emu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia

CKW PPS

Głęboko wstrząśnięci zbrodniczym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać drogiemu tow. Palmiro Togliatti'emu najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 193 Warszawa, 15 lipca 1948 r. Rok 54

Nie Toruń, a Grunwald

DNIA 15 lipca 1410 roku Polacy, Litwini, Rusini, Czesi i Tatarzy zadali Krzyżakom klęskę pod Grunwaldem. W rok później zawarto z Krzyżakami pokój toruński, który absolutnie nie odpowiadał wielkości zwycięstwa. Krzyżacy na polu bitewnym musieli uznać przewagę Polaków, jeśli chodzi jednak o układy, czyli o ówczesną dyplomację, bili dla odmiany na łeb i na szyję Polaków.

Wątpliwy komplement świata pod adresem Polaków: „dzielny a głupi", miał swoje źródło właśnie w tego rodzaju zwycięstwach na polu walki i klęskach na polu dyplomacji.

Polska w wieku jagiellońskim miała naprawdę wielką szansę, ażeby zdobyć przodujące stanowisko w Europie. Krzyżacy bardzo prędko podnieśli się po klęsce militarnej. Po ponownej porażce pod Wiłkomierzem, państwo ich chyliło się wreszcie ku upadkowi. „Związek Jaszczurczy" w Prusiech, w skład którego oprócz szlachty wchodzili również mieszczanie, grawitował ku Polsce. Kazimierz Jagiellończyk przyjął propozycję obywateli pomorsko-pruskich i inkorporował Prusy do Polski, podejmując jednocześnie na nowo wojnę z Krzyżakami.

Rozmaite siły sprzysięgły się wówczas przeciwko Polsce. Ówczesny Mikołajczyk, Zbigniew Oleśnicki, wszelkimi siłami przeciwdziałał temu aktowi. Nie od rzeczy będzie przypomnieć przy okazji rolę „zawsze w historii przychylnych Polsce papieży" — jak twierdzą niektórzy. Papież Mikołaj V zagroził Związkowi Jaszczurczemu karami kanonicznymi, jego następca Kalikst III był jeszcze bardziej wojowniczy. Nie tylko wyklął całą ludność, która oderwała się od Zakonu, lecz także i tych, którzy im udzielali pomocy, czyli innymi słowy po prostu Polaków. Niesłychanie patriotyczna szlachta oświadczała przed każdą bitwą, że będzie się biła z Krzyżakami pod warunkiem, że otrzyma przywileje. Używając dzisiejszej terminologii dla tego szantażu, powiedzielibyśmy, że sprzymierzyła się wówczas w obronie krzyżactwa międzynarodowa i rodzima reakcja. W rezultacie wojna z Krzyżakami, która mogła się zakończyć bardzo prędko, ciągnęła się nieznośnie przez długie lata. Po trzynastu latach zawarto pokój w Toruniu, tym razem nieco korzystniejszy, ale w dalszym ciągu nie gwarantujący Polsce tego stanowiska, jakie mogła zająć w Europie wobec upadku cesarstwa bizantyjskiego i anarchii w Niemczech.

W DWUDZIESTYM wieku Polska nie stanowi tej potęgi, jaką była — w piętnastym. Mimo mocarstwowych frazesów sanacyjnych następców, buntującej się w obliczu wroga przeciwko własnemu państwu, szlachty, Polska po traktacie wersalskim, w okresie drugiej niepodległości, nie miała żadnych szans do odegrania decydującej roli w Europie. Ale Polska mogła w tym okresie zabezpieczyć swoje interesy, gdyby sanacyjni wodzowie pamiętali o naukach okresu jagiellońskiego.

Nauki te głosiły, że przymierze państw wschodnich, zagrożonych przez germańskiego najeźdźcę, jest gwarancją skutecznego przeciwstawienia się nawale. Beck i przyjaciele woleli potrząsać szabelką pod adresem Związku Radzieckiego, a zamiast tworzyć obronę i kuć broń przeciwko imperializmowi niemieckiemu — prezentować Goeringowi nową broń myśliwską w Białowieskiej Puszczy.

JAKIE wyciągamy wnioski na dzień dzisiejszy z Grunwaldu?

1. Tylko sojusz państw, którym zagraża od wieków niemiecki imperializm jest gwarancją skutecznego przeciwdziałania. Pod Grunwaldem bili się Polacy, bili się Litwini, Rusini, Czesi i Tatarzy. Po stronie krzyżactwa prócz Niemców byli zaciężni kondotierzy z całej zachodniej Europy.

2. W obliczu niebezpieczeństwa, w obliczu możliwości zagrożenia niepodległości państwowej cały naród musi być zjednoczony. W okresie jagiellońskim magnaci uprawiali swoją politykę, szlachta swoją i król swoją. Mieszczaństwo i chłopi byli wówczas przedmiotem polityki.

3. W obronie naszych interesów państwowych nie wolno się oglądać na różne siły międzynarodowe, za których pięknymi słówkami, rzekomą pomocą lub łaskawym pośrednictwem kryją się ich własne interesy, niezgodne z naszymi interesami.

4. Po klęsce berlińskiej Niemiec nie może nastąpić nowy „pokój toruński", który dawałby zwyciężonym agresorom szanse rychłego porastania na nowo w pierze i bomby. Pokój, który zostanie zawarty z Niemcami, musi zapobiec „odrodzeniu się krzyżactwa", musi uniemożliwić ponowną agresję. Zwycięstwo nie może być niewykorzystane.

Nie zawadzi — rzecz prosta — być dzielnym. Ale głupstw nie wolno robić. Za ostatnie głupstwo zapłaciliśmy życiem milionów i zniszczeniem kraju.

Mr Blank, Dr Condon i Mr Andrews

Amerykańskie „procesy czarownic" trwają

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisał Grzegorz Jaszuński

Nowy Jork, w lipcu

Piszę tę korespondencję w okresie między Konwencją Republikańską i Konwencją Demokratyczną. Republikanie już ustalili swój program wyborczy, o którym pisałem w poprzedniej korespondencji, i wybrali Deweya jako swego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. „Demokraci" zbierają się także w Filadelfii i na swej Konwencji uchwalą platformę wyborczą i dokonają wyboru swego kandydata.

W programach wyborczych obu partii amerykańskich sprawa praw obywatelskich odgrywa wielką rolę. Jeśli chodzi o „demokratów", to na tym tle nawet doszło do rozdźwięków między stanami północnymi (bardziej postępowymi) i stanami południowymi (bardziej reakcyjnymi). Teoretycznie kwestia wolności obywatelskich znajduje się więc obecnie na porządku dziennym życia politycznego Stanów Zjednoczonych. A jak to wygląda w praktyce — można się będzie przekonać z następujących kilku przykładów.

Mr Blank był wyższym urzędnikiem państwowym w Waszyngtonie. Nie jest to jego prawdziwe nazwisko, lecz pod tym kryptonimem przedstawiła jego „sprawę" cała prasa amerykańska. Mr Blank do 23 czerwca 1947 roku pracował w Departamencie Stanu (amerykańskie MSZ) na odpowiedzialnym stanowisku. Ostatnio opracowywał zagadnienie amerykańskiej „pomocy" dla Grecji.

Urzędnik Mr Blank

Nagle Mr Blank został zwolniony ze swego stanowiska, bez podania powodów, natomiast z zaznaczeniem, że stanowi on „potencjalne niebezpieczeństwo" dla urzędów państwowych, co mu oczywiście uniemożliwiło znalezienie jakiegokolwiek innego zatrudnienia.

Mr Blank zaczął kołatać do różnych drzwi. Do swych byłych przełożonych, do adwokatów, którym powierzył obronę swych interesów, wreszcie do prasy, która rozgłosiła całą jego sprawę.

Okazało się, że Mr Blank w ciągu 8 miesięcy był śledzony przez FBI (Federal Bureau of Investigaiion — amerykańskie władze bezpieczeństwa). Raz jeden agenci FBI odwiedzili go i przesłuchali jego i jego żonę na okoliczność, czy byli oni w 1935 roku członkami partii komunistycznej. Poza tym interesowali się z kim Mr Blank się spotyka, jakie czyta gazety i książki, jakie ma sympatie polityczne.

Mr Blank twierdzi zdecydowanie, że nie jest komunistą. Podczas śledztwa FBI i późniejszego przesłuchania w Departamencie Stanu niczego mu nie udowodniono i nie przytoczono żadnego dowodu jego „winy". Jednakże Mr Blank został zwolniony ze służby państwowej, faktycznie bez prawa otrzymania innej pracy.

Dopiero gdy sprawa Blanka trafiła do prasy, gdy poruszono ją na konferencji prasowej u prezydenta Trumana — Mr Blank uzyskał pewną małą satysfakcję. Otrzymał bowiem pismo swych władz przełożonych, że ustąpił ze stanowiska „na własne żądanie". Umożliwiło mu to znalezienie skromnej posady po 8 miesiącach bezrobocia, po 8 miesiącach poniżających poszukiwań pracy.

Uczony dr Condon

Dr Edward U. Condon jest jednym z najwybitniejszych uczonych amerykańskich. Jest specjalistą w dziedzinie fizyki atomowej, przyczynił się do wynalezienia radaru, a następnie brał udział w produkcji bomby atomowej. Obecnie piastuje stanowisko dyrektora „National Bureau of Standards". Ta dziwna nazwa oznacza w Stanach Zjednoczonych główny państwowy ośrodek badawczy w dziedzinie nauk ścisłych.

W czerwcu 1945 roku dr Condon miał jechać do Związku Radzieckiego na kongres naukowy. W ostatniej chwili jednak na żądanie władz wojskowych cofnięto mu paszport „ze względu na bezpieczeństwo USA". Dr Condon, który nie jest politykiem, kontynuował swe prace badawcze i nigdy nie wracał do spawy niedoszłego do skutku wyjazdu do ZSRR.

Ktoś inny mu jednak to przypomniał. Tym innym była słynna postać amerykańska — przewodniczący Komitetu do spraw Działalności Nie-Amerykańskiej, członek Izby Reprezentantów J. Parnell Thomas. W okresie od marca do czerwca 1947 roku Thomas ogłosił w kilku pismach amerykańskich podpisane i niepodpisane notatki i artykuły, wykazujące, że dr Condon ma „lewicowe" sympatie i że przedstawia sobą niebezpieczeństwo dla tajemnicy bomby atomowej.

I w tym wypadku niczego nie udowodniono. Wszystkie żądania d-ra Condona co do przeprowadzenia śledztwa pozostały bez skutku. Dr Condon w dalszym ciągu pracuje na swym stanowisku, reakcyjna prasa amerykańska prowadzi jednak kampanię przeciwko niemu, insynuując i sugerując, że ten znany uczony jest „niebezpiecznym komunistą".

Dziennikarz Andrews

Bert Andrews należy do najbardziej poważnych dziennikarzy w Stanach Zjednoczonych. Jest głównym waszyngtońskim korespondentem znanego dziennika „New York Herald Tribune". W ubiegłym roku otrzymał najwyższe dziennikarskie odznaczenie w Ameryce — nagrodę im. Pulitzera. Nagrodę tę Andrews otrzymał właśnie za kampanię prasową w sprawie przedstawionego powyżej urzędnika Mr Blanka.

O ostatnich dniach Andrews ogłosił książkę pt. „Washington Witch Hunt", co można przetłumaczyć na polski jako „Waszyngtońskie procesy czarownic". Autor porusza w tej książce sprawę Mr Blanka, znaną polskim czytelnikom sprawę 10 pisarzy z Hollywood, którzy zostali oskarżeni o przynależność do partii komunistycznej, oraz sprawę dr Condona.

Celem Andrewsa jest obrona praw obywatelskich. Tego znanego publicystę oburzają losy Blanka, Condona czy tych 10 autorów z Hollywood. Występuje on z pasją przeciwko „procesom czarownic", słusznie uważając, że tego rodzaju pogwałcenia swobód obywatelskich stanowią największe niebezpieczeństwo dla całego systemu praw i wolności obywatelskich w Stanach Zjednoczonych.

Andrews nie widzi jednak politycznego podłoża tych wszystkich spraw. Andrews, który pisze o sobie, że jest konserwatystą i przeciwnikiem komunizmu, myśli, że wystarczy zwrócić uwagę na te wszystkie niesprawiedliwości i że właśnie FBI wystąpi w obronie praw obywatelskich.

Jeszcze dwa przykłady

Warto więc przytoczyć jeszcze kilka jaskrawych przykładów z ostatnich dni, świadczących o dalszym rozwoju „procesów czarownic" w Stanach Zjednoczonych.

W miejscowości Oak Ridge w stanie Tennessee przesłuchano ostatnio wielu współpracowników znajdujących się tam zakładów atomowych.

Podczas badań zadawano współpracownikom laboratorium fizycznego pytania tego rodzaju: „Czy prawdą jest, że podczas studiów uniwersyteckich spotykał się Pan z Mr (takim i takim), który należał do lewicowej organizacji studenckiej?" Albo: „Czy prawdą jest, że Pana kuzyn w trzeciej linii był członkiem takiej i takiej (rzekomo lewicowej) organizacji?"

Po tego rodzaju śledztwie kilku młodych uczonych zwolniono z pracy bez podania przyczyn.

I ostatni przykład. W mieście Nowy Jork w stanie New York, a więc już nie na dalekiej prowincji, władze szkolne zakazały bibliotekom szkolnym prenumeraty tygodnika „The Nation", który odważył się w serii artykułów skrytykować działalność kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Tygodnik „Nation" jest bardzo daleki od komunizmu, atakuje Związek Radziecki i wypowiedział się przeciwko kandydaturze Wallace'a na prezydenta USA. Tygodnik „Nation" jest jednak „zbyt lewicowy" dla obrońców obecnego porządku społecznego w Stanach Zjednoczonych.

Sprawa wolności obywatelskich przedstawia się w Ameryce o wiele gorzej, niż to sobie wyobraża konserwatywny Mr Andrews.

Na wSPAAK Ameryce?

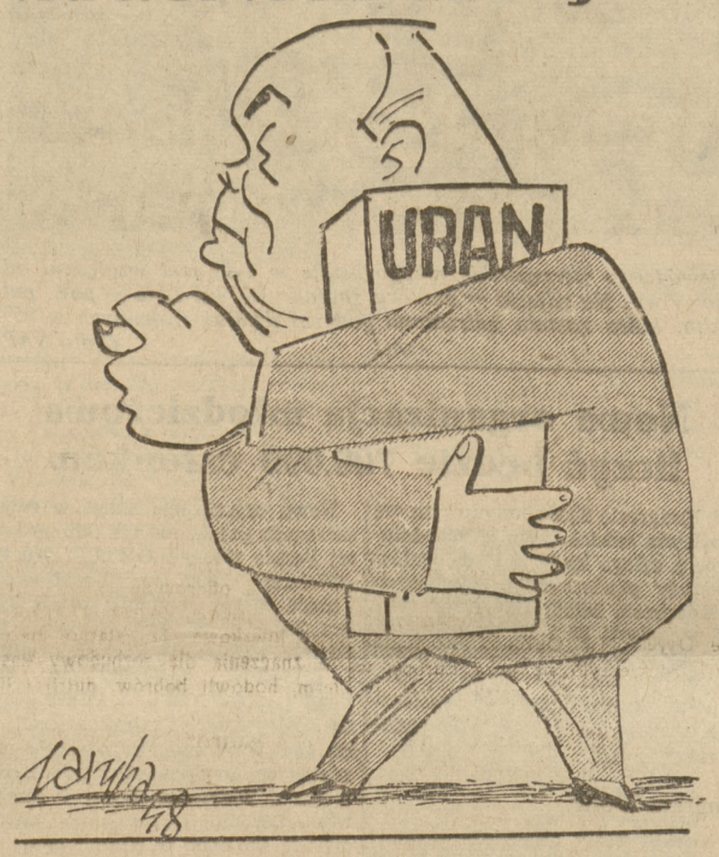

Belgijski premier Spaak targuje się z Ameryką o cenę uranu z Kongo belgijskiego.

Rys. Jerzy Zaruba

Odroczone rozstrzygnięcia

Julian Hochfeld

W swoim (jak zwykle, doskonałym merytorycznie i formalnie) przemówieniu, wygłoszonym podczas dyskusji kongresowej, Nenni powiedział, że wbrew pozorom nie ma na Kongresie trzech, czterech czy pięciu stanowisk; naprawdę są tylko dwa. Analizując dokładnie sytuację w skali międzynarodowej, kierując się wyłącznie historycznymi interesami klasy robotniczej i pozostając wiernym założeniom marksizmu, trzeba w sposób jawny i precyzyjny, bez żadnych „ale", po prostu przy pomocy konkretnych i jednoznacznych „tak" i „nie", odpowiedzieć na kilka ściśle ze sobą związanych pytań, dotyczących jedności robotniczej, planu Marshalla, COMISCO, stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, stosunku do bloku zachodniego, stosunku do rządu de Gasperiego, stosunku do partii Saragata.

Nenni miał rację i do tej sprawy wypadnie jeszcze powrócić. Niemniej jednak opinia Kongresu skupiła się wokół trzech zasadniczych rezolucji, nie licząc kilku rezolucji lokalnych, które w ostatecznym rachunku musiały odpaść.

Prawica pod przywództwem Romity nazwała swą rezolucję oczywiście „Per il Socialismo" („Za socjalizm"). Kampania przedkongresowa prawicy poprzedzona została gwałtownym atakiem na kierownictwo partyjne natychmiast po wyborach. Moment do ataku został wybrany dobrze. Ludzie prawicy, którzy sabotowali kampanię wyborczą Frontu Demokratyczno-Ludowego i na których w znacznym stopniu ciąży odpowiedzialność za porażkę socjalistów wewnątrz tego Frontu, teraz wyzyskali sytuację, by patriotyzm partyjny masy socjalistycznej skierować ostrzem przeciwko lewicowemu kierownictwu. Trzeba powiedzieć, że kierownictwo się ugięło, wypuściło ster z rąk. Ta słabość wywołała z kolei odpadnięcie niektórych ludzi od lewicy wewnątrz kierownictwa. Wyraźna większość lewicowa w kierownictwie przestała istnieć, sama lewica była przejściowo skłócona. To wystarczyło prawicy.

Stanowisko prawicy, trzeba przyznać, było wyraźne; może nie tyle w rezolucji, ile w wystąpieniu Romity. Prawica nie wypowiedziała się przeciw wszelkiej współpracy z komunistami, ale wysunęła hasło „niezależności" od komunistów, tj. zamienienia paktu o jedności działania na konkretne, doraźne i tylko ewentualne porozumienia z komunistami i z innymi partiami. Prawica wypowiedziała się za planem Marshalla, za pozostaniem za wszelką cenę w COMISCO, za współpracą z Zachodem, za nieufnością do Wschodu, za połączeniem z partią Saragata, za niewykluczeniem możliwości współpracy rządowej z chrześcijańską demokracją. Między prawicą a Saragatem nie ma żadnej istotnej różnicy, czego zresztą Romita nie neguje. Prawica P.S.I. plus partia Saragata — oto widmo powstania we Włoszech socjaldemokracji typu obecnej francuskiej, angielskiej, niemieckiej, belgijskiej itd. W takiej partii zmieściłaby się też część obecnego centrum P.S.I., jako bezsilna, niezdecydowana, połowiczna lewica, bez wpływu na linię partii. Oto do czego zmierza COMISCO we Włoszech wraz ze swymi tubylczymi sojusznikami. Oto co Romita i jego zwolennicy nazwali „socjalistycznym autonomizmem".

Dokładnym przeciwstawieniem stanowiska prawicy było stanowisko lewicy, ugrupowanej wokół rezolucji Morandiego i Cacciatore. Nenni jako redaktor „Avanti" i Basso jako sekretarz generalny partii nie podpisali żadnej rezolucji. Doskonałe sprawozdanie polityczne Basso i przepiękne przemówienie Nenniego były głównymi pozycjami w walce lewicy na Kongresie. Zresztą obaj oni stwierdzili wyraźnie, iż popierają lewicę, a wszyscy wiedzieli, że właściwie są jej przywódcami, którzy z tytułu zajmowanych do Kongresu stanowisk nie podpisywali żadnych rezolucji. Ale wszyscy wiedzieli niestety także inną rzecz: oto lewica, która na Kongresie wystąpiła w sposób zwarty i zgodny, przed Kongresem była wewnętrznie skłócona na tle drugorzędnych różnic organizacyjno-personalnych. Fakt ten został wyzyskany przez prawicę i częściowo przez centrum do bicia w ustępującego sekretarza generalnego w sposób jak najbardziej osobisty, do obciążania osobiście jego wraz z Nennim za te czy inne niepowodzenia partii.

A więc lewica była za utrzymaniem w całej rozciągłości współpracy z komunistami, za pogłębieniem działalności Frontu Demokratyczno-Ludowego, za zdecydowaną walką przeciw reżymowi de Gasperiego, za jednością ruchu zawodowego, przeciw podbojowi Europy przez imperializm amerykański przy pomocy planu Marshalla, przeciw blokowi zachodniemu, przeciw polityce COMISCO i w konsekwencji przeciw podporządkowaniu się COMISCO, przeciw łączeniu się z ekspozyturą „trzeciej siły" na terenie Włoch, tj. z partią Saragata, za obroną krajów rewolucji tj. Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Lewica mówiła językiem marksistowskim, analizowała sytuację i argumentowała po marksistowsku. Lewica nie bała się ataków, że między jej poglądami a poglądami komunistów nie ma istotnych różnic, bo nie sądziła, by najważniejszym obowiązkiem socjalisty było szukać różnic w stosunku do komunistów. Te różnice zresztą istnieją i była o nich krótko mowa; nie są one na terenie Włoch ani polityczne, ani doktrynalne, ani nawet taktyczne. Mimo tego, że różnice nie są zasadnicze, nie dojrzały w pełni przesłanki dla jedności organicznej, na obecnym etapie. Basso powiedział, że warunki historyczne przezwyciężą owo istnienie dwóch partii robotniczych (prawdopodobnie dopiero po zdobyciu przez proletariat władzy), ale że w tej chwili nie ma tu ani takiej potrzeby, ani takiej możliwości. Podobnie ocenia sytuację przywódca komunistów Togliatti.

Centrum skupiło się wokół rezolucji „Riscossa" („Barykada"). Istotnie siedziało „okrakiem na barykadzie" i wśród mało zrozumiałych jak najmniej jasnych i jak najbardziej różnorodnych wypowiedzi potrząsało sztandarkami „jedności partii", „odrodzenia moralnego", „przywrócenia zaufania do tradycji 1892 r." itd. Wiadomo, że są to hasła, na które masa bywa podatna, szczególnie w chwilach wahań i zwątpienia. Wiadomo zarazem, że samo przez się nic one nie znaczą. Jak utrzymać jedność, gdy jedni chcą czegoś dokładnie przeciwstawnego temu, czego chcą drudzy? Jak utrzymać jedność ognia z wodą? Jak być i nie być w COMISCO, współpracować i nie współpracować z komunistami, popierać i zwalczać plan Marshalla itd.? Jak to zrobić, gdy chodzi o sprawy podstawowe, pierwszorzędne, które wykluczają możliwość trwałego kompromisu? Centrowcy byli programowo mętni; mówili tylko o „jedności". Gdy ich przywódca Pertini porwany temperamentem, odpowiedział w swym przemówieniu na wszystkie zasadnicze pytania (raczej całkowicie) w duchu lewicy — wyparli się go i nie wystawili jego kandydatury do kierownictwa partii. Głównymi rzecznikami centrum stali się Ricardo Lombardi i młody Giancarlo Matteotti. W swych długich przemówieniach nie odpowiedzieli oni na żadne pytanie ani „tak" ani „nie". Na wszystko odpowiadali: „Tak ale", „nie, ale". Ale krzyczeli głośno o „jedności". I pozyskali najwięcej zwolenników wśród zdezorientowanej i obawiającej się kolejnego rozłamu masy.

Rezultat organizacyjny: kierownictwo czysto centrowe, mniejszościowe, wybrane przy wstrzymaniu się od głosu prawicy i lewicy. Rezultat polityczny: brak odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie stanęły przed Kongresem. Po 5 dniach Kongres nie doszedł do niczego. Pierwsze posiedzenie kierownictwa postawiło na porządku dziennym poza wyborem organów wykonawczych takie sprawy, jak stosunek do COMISCO i omówienie sytuacji organizacyjnej partii. Wobec tego po co był 5-dniowy Kongres?

Co będzie dalej z polityką partii? Na tym etapie rozwoju nie należy przewidywać ani zerwania paktu o jedności działania z komunistami, ani zerwania z opozycją wobec rządu de Gasperiego. Skutki braku precyzji odzwierciadlą się na razie w niejasności stosunku do COMISCO, może do planu Marshalla i do bloku zachodniego. Ale jest to prowizorium. Najbliższe pół roku przyniesie rozwiązanie. Albo partia ustabilizuje się na pozycjach centrowo-prawicowych, a wówczas połączy się z Saragatem i przejdzie — bez lewicy — do obozu „marshallowskiego socjalizmu", albo też wróci wraz z centrum — ale bez prawicy — na pozycje rewolucyjne, a wówczas siłą rzeczy postawi na swym czele znowu ludzi wielkiej skali i wielkiej tradycji, których dziś wyeliminowała z kierownictwa.

Cała zaś międzynarodowa lewica socjalistyczna wyciągnąć powinna z włoskiej lekcji naukę o wielkim znaczeniu nie tylko jasności ideologicznej, ale również sprężystości i odwagi organizacyjnej. Ne wolno ani ulegać panice w wyniku chwilowej porażki, ani uginać się przed falą chwilowego niezadowolenia masy partyjnej, ani poświęcać interesu sprawy i partii na ołtarzu ultrafederalizmu organizacyjnego, ani też pozwalać drobnym, drugorzędnym nieporozumieniom triumfować choćby przez moment nad zasadniczą ideologiczną solidarnością ludzi lewicy, a co najważniejsze, nie wolno osłabiać ofensywności lewicy.

Określając w odpowiedzi na dyskusję kongresową zadania rewolucyjnej partii socjalistycznej, tow. Basso tak zakończył swe przemówienie: „Jeśli nie potrafimy zbudować takiej organizacji, która wypełni te zadania, to klasa robotnicza zapłaci za to większymi walkami, większymi cierpieniami, większymi ofiarami — z naszej winy".

Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung

Organ der Demokratie.

Nr 45 15 LIPCA 1848

Kolonia, 10 lipca. Wczoraj jedenastu naszych zecerów z redakcji „Nowej Gazety Reńskiej" otrzymało wezwanie do stawienia się w dniu dzisiejszym w Urzędzie Instrukcyjnym. Chodzi o to, ażeby dowiedzieć się nazwiska autora jednego z artykułów.

Przypominamy sobie, że za czasów starej „Gazety Reńskiej" takich metod nie uznawano. Od tego czasu przeżyliśmy rewolucję i w rezultacie stosuje się nowe metody.

PRZEGLĄD PRASY

O PRAWA CZŁOWIEKA

Coraz większą działalność przejawia u nas w kraju Liga do Walki z Rasizmem. Szczytne zadania tej, ze wszech miar zasługującej na poparcie instytucji — polegają na zwalczaniu antysemityzmu, pomocy ludom kolorowym w ich uporczywych i ciężkich zmaganiach z imperializmem, o wolność i równe prawa do życia, na wychowaniu społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży — w duchu tolerancji wyznaniowej i narodowościowej.

W dziele tym powinny dopomóc wszystkie organizacje społeczne, kulturalne i polityczne. „Głos Wielkopolski" poświęcając temu zagadnieniu specjalny artykuł, słusznie zauważa:

Jednostka ludzka i prawo do życia, bez względu na rasę, religię, czy narodowość. To byłoby krótkie postawienie problemu. Człowiek... Słowo zawierające w sobie zbyt bogatą treść, aby ją umniejszać przez rozróżnienie: biały, czarny, żółty...

Ten człowiek, konkretny jednak i żywy, związany z czasem i przestrzenią, a mimo to wysunięty na miejsce naczelne. Wydaje się, że takiej idei powszechnego umiłowania człowieka służyć i dla niej pracować, jest rzeczą szczytną i godną poparcia. Ten właśnie cel postawiła sobie Liga do Walki z Rasizmem. Prowadzi więc walkę ze wszystkim, co człowieka szufladkuje i naznacza piętnem wyższej czy niższej rasy. Z każdym przejawem rasizmu. Znamy dobrze hitlerowski mit o Uebermenschu.

Dla tych wszystkich, co przebyli obozy koncentracyjne, którzy widzieli to, czemu coraz częściej ludzie z dalekich krajów, gdzie nie stanęła stopa niemieckich barbarzyńców — nie chcą uwierzyć, powinna to być idea bliska i łatwa dla wcielenia w czyn. Chcemy wszak, by rzeczywiście koszmar prześladowania pozostał już tylko materiałem dokumentarnym, a niestety — choć mówi się tyle o człowieku, o humanitaryźmie i o ludzkości, wypadki międzynarodowe przekonują nas, że daleko jeszcze do prawdziwej wolności wszystkich ludzi.

Nowe zarządzenia radzieckie zlikwidują możliwości nadużyć

Jednorazowe przepustki dla ludności niemieckiej w Berlinie

Dla zapobieżenia nadużyciom popełnianym w strefach zachodnich przy wydawaniu przepustek, radziecka administracja wojskowa w Niemczech wprowadziła jednolity system wydawania jednorazowych przepustek międzystrefowych dla osób przechodzących z Berlina do stref zachodnich i ze stref zachodnich do Berlina.

Francuskie koła polityczne są niezadowolone z odroczenia przez Anglię propozycji zwołania konferencji 6-ciu państw zachodnich, dopatrując się w postanowieniu brytyjskim chęci opóźnienia decyzji w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że radziecka administracja wojskowa w Niemczech opublikowała nowe przepisy, wprowadzające jednolity system wydawania jednorazowych przepustek międzystrefowych dlu ludności niemieckiej, udającej się z Berlina do stref zachodnich, lub ze stref zachodnich do Berlina.

Odtąd przepustki międzystrefowe dla osób, wyjeżdżających z Berlina do stref zachodnich będą wydawane przez radziecką komendanturę w Berlinie.

Osoby, przyjeżdżające ze stref zachodnich, prócz przepustek, wydanych przez tamtejsze władze okupacyjne, muszą posiadać zezwolenie od powiednich władz radzieckich, potwierdzające konieczność udania się do Berlina lub do strefy radzieckiej.

Agencja TASS podkreśla, że konieczność wydania jednolitych przepisów o ruchu między strefą radziecką a strefami zachodnimi wywołana została nadużyciami, popełnianymi w strefach zachodnich przy wydawaniu przepustek, co powodowało chaos i niepotrzebne komplikacje na punktach kontrolnych.

Anglicy odrzucają propozycje francuskie

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski w odpowiedzi na propozycję francuską zwołania do Paryża na dzień 25 bm. konferencji 6-ciu państw zachodnich w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry, oświadczył, iż wolałby, aby konferencja ta odbyła się w terminie późniejszym, w końcu sierpnia lub na początku września.

Odpowiedź brytyjska wywołała duże niezadowolenie w kołach francuskich w Londynie.

Wstrzymanie nacjonalizacji przemysłu

BERLIN (PAP). Dowódca naczelny amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Clay podpisał rozporządzenie, na mocy którego nacjonalizacja przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech Zachodnich została całkowicie wstrzymana.

MONACHIUM (PAP). Przed tutejszym sądem denazyfikacyjnym rozpoczęło się postępowanie, mające na celu wyjaśnienie sprawy majątku Hitlera i Ewy Braun.

W myśl ustawy denazyfikacyjnej majątek osób, uznanych za zbrodniarzy wojennych, podlega konfiskacie. W razie uznania przez rząd niemiecki Hitlera i Ewy Braun za zbrodniarzy wojennych, pozostawiony przez nich olbrzymi majątek przejdzie na własność władz niemieckich.

Dobrana trójka wielkorządców

WIEDEŃ (PAP). Komentując zapowiedź rychłego powrotu do Niemiec b. kanclerza Rzeszy Brueninga, frankfurcki korespondent dziennika „Der Abend" twierdzi, że w skład rządu zachodnio-niemieckiego, który Anglosasi zamierzają stworzyć pod swoim protektoratem, mają wejść Bruening, Schacht i Treviranus.

PRASA ZAGRANICZNA

BEVIN PUSZCZA KREW

Dwulicowość polityki zagranicznej reprezentowana w Anglii przez Bevina, jest powszechnie znana. Bevin podpisuje bez wahania każdy ważniejszy układ międzynarodowy, dotyczący powojennego ustroju Niemiec, przy czym jego intencjom odpowiada zjednoczenie Niemiec, dokonane na zasadzie podporządkowania tego kraju kapitalistom brytyjskim i amerykańskim.

„Literaturnaja Gazeta" omawiając szeroko działalność dyplomatyczną Bevina, podaje ciekawe szczegóły o stosunku polityki angielskiej do wojny w Palestynie:

„Indiom należy puszczać krew" — twierdził jeden z najbardziej zagorzałych kolonizatorów — reakcjonistów Wielkiej Brytanii. Bevin mógłby się podpisać pod tym powiedzeniem z takim tylko dodatkiem, że jego zdaniem krew należy puszczać także i innym państwom, w tej lub innej formie, uzależnionych od korony brytyjskiej.

W szczególności, uważa Bevin, że bardzo pożyteczne będzie puszczenie krwi w Palestynie. W tym celu Foreign Office czyni wszystko, by podjudzić Żydów przeciwko Arabom i na odwrót. Dla realizowania tej tradycyjnej dla imperializmu brytyjskiego polityki istnieje na Cyprze tajna radiostacja, kierowana przez urzędników, podlegających ministerstwu, na którego czele stoi Bevin.

Przekazuje ona tajne instrukcje Arabom oraz doniesienia szpiegów. Wiadomość ta musi oburzyć każdego. Nawet członkowie parlamentu brytyjskiego, znający kulisy wielu spraw, „wyrazili zdziwienie". Olimpijski spokój zachowuje jedynie pan Bevin i broni tej skandalicznej afery".

Po zamachu na Togliattiego

We Włoszech ogłoszony został strajk generalny

RZYM. — Zamach na Palmiro Togliattiego wywołał głębokie wzburzenie w całych Włoszech.

W wielu miastach odbyły się wielkie demonstracje, w czasie których doszło do starć demonstrantów z policją.

RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 22-ej następujący komunikat:

„Wszyscy pracownicy wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymany zostanie wszelki ruch kolejowy. Piekarze, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnieni od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej. Dzienniki nie będą się ukazywały. Wyjdą jedynie Biuletyny Izb Pracy".

Jak podaje PAP o godzinie 16-tej stanęły we Włoszech wszystkie pociągi.

Wszystkie place w Rzymie wokół parlamentu są zablokowane przez tłumy robotników, które napływają nieprzerwanie nie tylko z peryferii, ale nawet i z poza Rzymu. Na wylotach ulic, prowadzących do parlamentu, ustawiono barykady.

W Livorno wszystkie oddziały policyjne zostały rozbrojone. Równocześnie na ulicach tego miasta pojawiły się samochody pancerne, uzbrojone w działka, które otworzyły ogień do ludności, powodując śmierć 6-ciu osób.

Począwszy od godz. 12-ej w południe dzienniki we Włoszech przestały wychodzić. Radio nie funkcjonuje. Nadawane są tylko komunikaty prasowe. Wszystkie sklepy zostały zamknięte. Ruch uliczny całkowicie zamarł.

O godz. 18-ej rozpoczął się na placu Colonna w Rzymie potężny wiec, na którym przemawiał poseł komunistyczny Paletta.

Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje.

W Bolonii, Rzymie i Preto doszło w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać. We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko - demokratycznej zostały zdemolowane.

Rada wojenna u Scelby

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał rodzaj rady wojennej, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Pacciardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

Berlin nie będzie bazą monopolów-angloamerykańskich

„Nowoje Wremia" o polityce mocarstw zachodnich w Niemczech

MOSKWA (PAP). Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia" w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, i wykorzystania go dla zdezorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej.

Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach zalania Berlina tzw. „markami Clay'a". W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przemycić do strefy radzieckiej, stare, zdewaluowane marki.

Amerykańskie, angielskie i francuskie władze w Berlinie — stwierdza dalej „Nowoje Wremia" — wyrzekły się w interesie swych planów systemu czterostronnego zarządu miasta. Ale tym samym podcięły one gałąź, na której same siedziały. Rezygnując bowiem z umowy o wspólnej kontroli Berlina, postawiły one w ogóle pod znakiem zapytania prawowitość i konieczność dalszego swego pobytu w Berlinie.

Legendy o moście powietrznym

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia" — podjęła wrzawę, iż przedstawicieli mocarstw zachodnich „wyrzuca się" z Berlina. Fabrykuje się legendy o „moście powietrznym" między Berlinem a Bizonią poprzez który miłosierni Amerykanie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina. Lotnictwo anglo - amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie górą 500 ton najróżnorodniejszej aparatury, maszyn, obrabiarek itd.

Bezprawna akcja mocarstw zachodnich

Sytuacja w Berlinie jest bezpośrednim skutkiem, bezprawnej akcji mocarstw zachodnich w Niemczech. Jeśli sytuacja w Berlinie nie znajduje uznania w ich oczach, to powinni mieć pretensję do siebie samych.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o „kryzysie berlińskim" mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istotą zaś zagadnienia — jak podkreśliła narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jałtańskie i poczdamskie. Radzieckie władze okupacyjne przestrzegają tych umów, ale nie mają zamiaru pozostawać biernymi obserwatorami brutalnego gwałcenia tych umów przez przedstawicieli mocarstw zachodnich.

Konwencja partii demokratycznej zbliża się ku końcowi

FILADELFIA (PAP). — Odbywająca się w Filadelfii konwencja partii demokratycznej zbliża się bez większych sensacji ku ostatecznym decyzjom — wyboru kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta, oraz zatwierdzenia programu wyborczego. Ostatnim aktem konwencji ma być programowo - dziękczynne przemówienie Trumana, którego wybór nie ulega już wątpliwości, tym bardziej, że senator Pepper wycofał w ostatnim dniu swoją kandydaturę.

Główne zainteresowanie delegatów skupiało się w ostatnich 48 godzinach na kandydacie na stanowisko wiceprezydenta. Sprawa ta została już załatwiona po odrzuceniu przez sędziego Douglasa oferty Trumana, co przewidywano z góry. Za zgodą prezydenta zaproponowano wiceprezydenturę sen. Barkley'owi.

Sanacyjni kierownicy więzienia przed sądem w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozpocznie się w dniu 16 lipca br. pierwszy w Polsce proces, w którym oskarżeni odpowiadać będą na podstawie dekretu z dnia 20 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego.

Przed sądem staną b. kierownik działu administracyjnego Więzienia Karnego w Grudziądzu Marian Masełkowski oraz b. przodownik straży więziennej Mieczysław Osiński. Akt oskarżenia zarzuca im, iż w latach 1932 do 1939 r. znęcali się nad przebywającymi w więzieniu grudziądzkim więźniami politycznymi, a zwłaszcza nad skazanymi za przynależność do Komunistycznej Partii Polskiej. Jako świadkowie oskarżenia wystąpią m. in. Kazimierz Ślusarek, Stanisław Enerlich, Franciszek Pawlewicz i inni.

Masełkowski i Osiński występowali w niezwykle brutalny sposób przeciw broniącym swych praw więźniom politycznym, bijąc ich dotkliwie. Oskarżony wielokrotnie kopał i deptał nieprzytomnych z pobicia więźniów politycznych. Stałą udręką w więzieniu grudziądzkim były częste rewizje przeprowadzane przez Masełkowskiego, w czasie których więźniom kazano rozbierać się do naga.

Wskutek nieludzkiego obchodzenia się Masełkowskiego i Osińskiego z więźniami politycznymi, kilku spośród nich straciło życie, a kilku postradało zmysły.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków.

Nagrody państwowe dla pisarzy i artystów

Komitet Ministrów dla spraw kultury ustanowił w dniu 13 lipca br. 4 państwowe nagrody, a mianowicie literacką, teatralną, muzyczną i plastyczną, które udzielane będą w dn. 1 stycznia każdego roku za całokształt działalności artystycznej, bądź za najwybitniejsze dzieło ostatniego okresu. Ustalono wysokość każdej z nagród na 500 tysięcy złotych.

Postanowiono również powołać przy Ministerstwie Oświaty Instytut Badań Literackich z zadaniem organizowania i publikacji prac badawczych z dziedziny nauki o literaturze oraz opracowywania tekstów i komentarzy do użytku szkolnego i oświatowego.

Komitet przyjął ponadto projekt uchwały Rady Ministrów o zorganizowaniu obchodu 150-lecia urodzin Mickiewicza.

W kilku wierszach

W środę udała się z Budapesztu do Sofii delegacja rządu węgierskiego z premierem Dinnyesem na czele. Delegacja węgierska podpisze z Bułgarią pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Powołując się na godne zaufania źródła zagraniczne, teherańska gazeta „Atesh" komunikuje, że wkrótce na terenie Turcji odbędzie się konferencja amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych rekredytowanych w Iranie, Iraku, Syrii, Libanie, Arabii Saudyjskiej, Egipcie i Turcji.

Jedność działania socjalistów i komunistów włoskich utrzymana

RZYM (PAP). — We wtorek w Rzymie odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej partii socjalistycznej i komunistycznej. Na posiedzeniu byli obecni z ramienia partii socjalistycznej, Jacometti, Lomcardo i Borgeze, ze strony partii komunistycznej Togliatti, Lomgo, Seechia i Paleta.

W komunikacie, wydanym po skończeniu posiedzenia, podkreślono, że przedstawiciele obu partii potwierdzili układ o jedności działania, na podstawie którego, „zgodnie z zasadą lojalności, powinny być podtrzymywane stosunki między socjalistami i komunistami w całym kraju".

Przedstawiciele obu partii przystąpili następnie do rozpatrzenia sytuacji politycznej jaka wytworzyła się w kraju po wyborach z 18-go kwietnia, a zwłaszcza metod koordynacji sił demokratycznych w walce przeciwko klerykalno - politycznemu ustrojowi, stworzonemu przez partię chrześcijańskiej demokracji.

Obrady będą wznowione w ciągu najbliższych dni.

MOSKWA (PAP). — Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia", analizując przebieg ostatniego zjazdu włoskiej partii socjalistycznej, stwierdza, że centralnym zagadnieniem zjazdu była sprawa jedności działania socjalistów z komunistami. Elementy prawicowe partii uważały, że nadszedł odpowiedni moment oderwania się socjalistów od współdziałania z partią komunistyczną, ale okazało się, że Romita, kierownik prawego skrzydła socjalistycznego, przecenił pod tym względem swoje możliwości. Totcż reakcja nie tai z tego powodu swego niezadowolenia.

Rada Bezpieczeństwa debatuje nad problemem palestyńskim

LAKE SUCCESS (PAP). — Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odbywała się dyskusja nad dwiema rezolucjami, złożonymi w sprawie Palestyny, rezolucją amerykańską, wzywającą obie strony walczące w Palestynie do zaprzestania działań wojennych w ciągu 3 dni oraz rezolucją syryjską, zalecającą przekazanie problemu palestyńskiego Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze.

Za rezolucją amerykańską wypowiedział się delegat Kanady. Delegaci Syrii, Chin i Egiptu poparli wniosek syryjski. Przedstawiciel Belgii wypowiedział się zarówno za wnioskiem syryjskim, jak i amerykańskim. Debaty trwają w dalszym ciągu. W kołach obserwatorów przewidują, że raczej rezolucja amerykańska uzyska większość głosów.

LONDYN (PAP). — W ciągu ostatnich 24 godzin na frontach Palestyny nie zanotowano na ogół większych zmian.

Na froncie północnym oddziały żydowskie zajęły na zachód od Haify wieś arabską Skafa Anr. Samoloty syryjskie bombardowały w ciągu 30 minut Haifę, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód.

Na froncie środkowym oddziały Haganah atakują Nazareth i zajęły położoną w pobliżu tej miejscowości wieś Maalul. Najzacieklejsze walki toczą się o 5-cio tysięczne miasto arabskie Mudżeidal.

Komunikat egipski stwierdza, że na zachód od osiedla Negbar (front południowy) odparte zostały ataki żydowskie.

Bombowiec egipski dokonał nalotu na Tel-Aviv, wzniecając w mieście pożary.

Nowy program studiów dla kandydatów na inżynierów

W Warszawie odbyło się ostatnie w roku akademickim zebranie Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rada Główna zamknęła tegoroczną pracę konkretnymi wynikami, do których m. in. należy zaliczyć powzięcie uchwały w sprawie reorganizowania studiów technicznych. Studia te będą dwustopniowe. Podstawą szkolenia wszystkich kandydatów na inżynierów będzie 3 i pół-letnie studium. Absolwenci tego studium otrzymujący stopień inżyniera, zostaną natychmiast zatrudnieni w przemyśle. Inżynierowie, wykazujący odpowiednie uzdolnienia, zostaną dopuszczeni na dwuletnie studium magisterskie.

Drugim ważnym osiągnięciem Rady Głównej jest projekt reorganizacji programu studiów lekarskich. Projekt ten pozwoli w niedługim czasie wykształcić kadry lekarzy przysposobionych do wypełniania zadań społecznych. Projekt przewiduje zamknięcie medycznych studiów teoretycznych w ramach 5 lat oraz dwuletnią obowiązkową praktykę szpitalną. Położono również nacisk na znajomość jednego z współczesnych języków obcych, celem umożliwienia studentom pogłębienia wiedzy fachowej.

Rada zakończyła również ostateczną reorganizację Akademii Nauk Politycznych. Istniejące dotąd wydziały: Administracyjny i Społeczny połączone zostaną w jeden wydział Społeczno - Polityczny. Stworzono również kilka nowych katedr humanistycznych, jak socjologii, historii, dyplomacji oraz historii nowoczesnej.

Rada uchwaliła również projekt stworzenia magisteriów w zakresie filologii rosyjskiej.

33 proc. ulgi kolejowe dla turystów

Minister Komunikacji zarządził wprowadzenie 33 procentowej ulgi od taryfy normalnej na PKP przy przejazdach wycieczkowych w obie strony w niedziele i święta t. j. w dni wolne od pracy.

Na stronie

Na odwrót

Gdy nam za caratu
głosili poeci,
że co złe, na pewno
w gruzy się rozleci,
nieszczęsny poddany
wiarę w przyszłość krzepił,
często powtarzając:
— Im gorzej, tym lepiej.
Dziś, gdy się pasibrzuch
na reformy sroży,
powiada na odwrót:
— Im lepiej, tym gorzej...

BENEDYKT HERTZ

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRZEMYSŁ nasz, w zakresie zaopatrzenia w tak niezbędny artykuł, jak łożyska kulkowe i rolkowe, jest całkowicie zależny od dostaw zza granicy. Wobec zniszczenia szeregu fabryk niemieckich, jedynym europejskim dostawcą łożysk stała się Szwecja, nie mogąca podołać wszystkim zamówieniom.

Brak łożysk stanowił niejednokrotnie czynnik hamujący pracę naszego przemysłu metalowego, elektrotechnicznego itd.

Produkcja łożysk należy do kategorii wytwórczości technicznie najtrudniejszych. Z tym większą radością czytelnik gazet dowiedział się z pism wczorajszych o wyprodukowaniu przez hutę „Stalowa Wola" próbnej serii łożysk rolkowych, będącej wielkim osiągnięciem naszej techniki. Za serią próbną pójdą niewątpliwie następne, a wraz z nimi rozwój nowej gałęzi wysokowartościowej produkcji przemysłowej.

(k. w.)

NOWE OSIĄGNIĘCIA W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM

Zakłady Chemiczne „Polchem" uruchomiły produkcję nawozu ogrodowego — laktafosfatu.

Fabryka Chemiczna „Azot" uruchomiła w dziale chlorobenzonu nową baterię. Produkcja tego artykułu znacznie wzrosła.

Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna „Polpharma" rozpoczęła produkcję salicylanu fenylu oraz acetanilidu weterynaryjnego.

PAŃSTWOWO - SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

W ramach reorganizacji struktury polskiego handlu zagranicznego, zarządzeniem Min. P. i H. zostało powołane do życia nowe Państwowo-Spółdzielcze Przedsiębiorstwo w dziedzinie artykułów spożywczo-rolniczych. Przedsiębiorstwo to powstanie po przeprowadzeniu pewnych zmian, z połączenia dwu istniejących do chwili obecnej central handlu zagranicznego, a mianowicie: wydz. handlu zagranicznego „Społem" oraz firmy „Dal".

ODBUDOWA MAGAZYNÓW PORTOWYCH

W porcie gdyńskim oddano do użytku część magazynów Nr. 5 o powierzchni 3.000 m. kw. Roboty, ze względu na brak powierzchni magazynowej, ukończono w rekordowym czasie, 16 dni przed terminem. Jest to zasługą robotników, którzy biorą udział we współzawodnictwie pracy.

W porcie szczecińskim zostały przygotowane do składowania drobnicy 2 magazyny o powierzchni 6000 mtr. kw. Ponadto przystąpiono do remontu magazynu przy nabrzeżu „Wulkan".

RUCH W PORTACH

Żaglomotorowiec szwedzki „Beta", przywiózł do Gdyni ładunek cennej drobnicy, składającej się z aparatów mierniczych, narzędzi warsztatowych, rudy manganowej, maszyn mleczarskich, elektrycznych, matryc, papieru i stali. Równocześnie przybył do portu polski parowiec „Lech", przywożąc także ładunek drobnicy, składający się z: maszyn do liczenia, mleka w proszku, części do motorów i materiałów wybuchowych.

Z portu gdyńskiego wyszedł do Włoch polski parowiec „Borysław", zabierając w lukach 7.236 ton węgla. Jest to na przestrzeni ostatniego miesiąca największy ładunek, jaki wyszedł z portów polskich do Włoch.

TUBY do kremów, past i **OPRAWKI** do pomadek do warg itp. opakowania dla przemysłu farmaceutycznego i chemiczno - kosmetycznego — wyrabia i poleca

Spółdzielnia Pracy Pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego

p. f.

Staniola

WARSZAWA, UL. CZERSKA 12

OGŁOSZENIA DROBNE

CHOROBY PŁUC I SERCA, RENTGEN: prześwietlenia, zdjęcia — dr med. Piotr ŻAŁĘSKI (dawniej Przychodnia, Senatorska 28/30), obecnie Puławska 5. 3313

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Grodzisk, Pacak Stefan. 5605

ZGUBIONO portfel skórzany żółty, legitymacja więzienna Nr 0669 oraz legitymacja PPR, legitymacja Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Sobolewski Antoni. 5609

POSZUKUJE CZESŁAWA SKOWROŃSKIEGO, wywiezionego przez Niemców w 1944 r. — żona. Wiadomość kierować: Pow. Kom. PPS Ciechanów. 5625

Barki płyną Odrą (II)

O wielkich kłopotach i wielkich zmianach

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Koźle, w lipcu.

Maszyny małego holownika ruszają znowu, pełną parą sapiąc potężnie. Z komina bucha w powietrze ciężki obłok czarnego dymu i drżenie przebiega cały kadłub stateczku.

— Hoooo, uważać tam na sterze... Szlojza już...

Holownik ciągnąc za sobą trzy ciężkie, po brzegi wypełnione węglem barki, wchodzi wolno do śluzy. Wysoka, czarna brama, która zagradzała mu dotąd drogę, uchyla się zwolna. Stateczek płynie pomiędzy dwiema wysokimi, kamiennymi ścianami. Brama z drugiej strony jest jeszcze zamknięta. Za nią poziom wody jest niższy o kilka metrów. Czarna woda w śluzie opada powoli, z nią razem obniża się także barkowy pociąg. Już jest zupełnie nisko, zamknięty pomiędzy kamiennymi ścianami. Jeszcze kilka minut i druga potężna brama otworzy się na oścież. Będzie można ruszyć znów pełną parą na szeroką wolną wodę.

— Dobra jest. Ruszamy — mówi Alojz. Człowiek na górze kręci już wielką korbą, otwierając wodne wierzeje.

Przez migotliwą, przejrzystą zasłonę padającego wciąż deszczu widać oba brzegi Odry. Inaczej tu jest niż na znanej nam wszystkim, szeroko rozlanej Wiśle. Równiutkim, głębokim i spokojnym korytem płynie tu Odra. Z jednej strony gęsty liściasty las podchodzi tuż na brzeg, z drugiej rozciągają się zielone, szerokie łąki, pachnące łubinem.

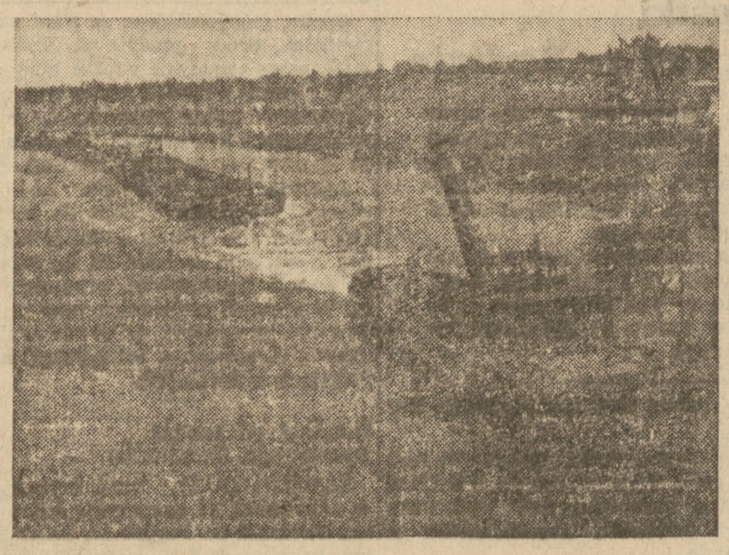

Holownik, ciągnąc trzy barki, wchodzi wolno do śluzy.

Spójrzcie: w górę rzeki idzie pociąg barek. Zwalnia nieco, a holownik przeraźliwym rykiem daje znak o swoim przybyciu, aby śluza miała czas przygotować się na jego przyjęcie.

— Patrzcie ino, to Małkoszów Paweł już ze Szczecina wraca. Rudę wiezie...

Alojz okutany w deszczową kurtkę, staje na dziobie barki, kiwając długo dłonią przejeżdżającym barkom.

Jakże idzie wam? — woła.

Dlaczego tak mało?

Paweł wiezie rudę ze Szczecina. Ruda wędruje do śląskich hut, potrzeba jej coraz więcej. Tuż nad kanałem wyrastają już potężne konstrukcje odbudowującej się wielkiej huty Łabędy, nieco dalej niweluje się już teren pod przyszłą największą hutę polską — „Gigant".

Cóż, kiedy tak niewiele jeszcze barek płynie Odrą. Wozilibyśmy, gdyby było czym—mówią odrzańscy wodniacy, mówią kapitanowie małych holowników, mówią fachowcy i specjaliści żeglugowi z Państwowej Żeglugi na Odrze. Brak taboru to najdotkliwsza bolączka Odry. Na dnie Odry ciągle jeszcze leżą barki, które trzeba wydobyć i wyremontować. Ale i to nawet nie rozwiąże ogromnych potrzeb żeglugi odrzańskiej. Możliwości powiększenia taboru tą drogą sięgają zaledwie trzystu barek, których ogólny tonaż nie przekroczy 150 tysięcy ton. To cyfra daleka od potrzeb przewozowych przemysłu śląskiego, wymagającego przecież ogromnego rozwoju żeglugi, najtańszego i najdogodniejszego w warunkach śląskich środka transportowego. Przed „Żeglugą na Odrze" staje więc ogromne zadanie seryjnej, masowej budowy taboru — barek i holowników. Do pracy tej należy przystąpić, jak twierdzą fachowcy żeglugowi, najpóźniej w roku 1950.

A przecież równolegle z rozbudową pójść musi praca nad przebudową odrzańskiego szlaku wodnego. Realizacja wspomnianego już planu wymagać więc będzie dużych wkładów finansowych, sięgających około 6 miliardów złotych rocznie.

Co mówią specjaliści

Czy to opłaca się? Posłuchajmy znów głosu odrzańskich specjalistów, zarówno tych, których wiedza o Odrze opiera się na gruntownych, naukowych badaniach, jak i opinii odrzańskich „wodniaków", tych którzy Odrę znają od lat, od czasów, kiedy jako mali, opaleni chłopcy stawiali pierwsze kroki na ojcowskich, drewnianych jeszcze, małych barkach.

„Inwestycje w ramach planowego zagospodarowania Odry zwrócą się gospodarce narodowej w krótkim, bo nieprzekraczającym 10 lat od chwili zakończenia realizacji planu, terminie. Już w drugim 6-leciu planu, zainwestowane kwoty zaczęłyby się zwracać, a roczna kwota zwrotu ulegałaby wzrostowi w miarę rozbudowy taboru żeglugowego.

Do tego dochodzą oczywiście zyski pośrednie — zupełna regulacja rzeki dałaby ochronę przeciw powodzi, pozwoliłaby na rozbudowę przemysłu energetycznego, związanego z Odrą. Ożywiłoby się życie położonych nad Odrą miast i osiedli. To tylko strona gospodarcza problemu Odry, nie mówiąc już o jej ogromnym znaczeniu politycznym.

Tak twierdzą odrzańscy specjaliści, fachowcy żeglugowi i ekonomiści.

Najdłuższa mowa Alojza

— Latoś, jak woda była niska, staliśmy na Odrze i ruszyć nie można było. Ludzie się męczyli, maszyny psuły. Nijak przejechać nie można było na dole rzeki. Ile to zarobku się straciło...

— Ile to węgla można by przewieźć, żeby ta rzeka cała wyregulowana już była — mówi Alojz. I zaraz dodaje jeszcze swoją opinię na temat, jakby to było dobrze, żeby tych barek nareszcie było więcej. Żeby było więcej, żeby były nowe. Interes by poszedł. Wszystkim by zaraz lepiej było. I ludziom, co zarobek znaleźliby dobry, i tym kopalniom, co by ich taniej kosztowało wożenie węgla. Szłoby jak w maszynce — w dół rzeki węgiel, z powrotem ruda, bo przecież pustym barkom wracać się nie opłaci...

— Trzeba to zrobić, oj trzeba... kiwa na zakończenie swej długiej, jak na wodniackie zwyczaje oracji Alojz, i zapala znów wygasłą w czasie rozmowy fajkę. Pyka długo i pracowicie, zanim grudka tytoniu rozżarzy się do czerwoności.

Barki płyną wolno dalej, na rzece powoli zapada zmierzch. Port Koźle został już za nami. Na rzece jest cicho, tak cicho, że słychać niemal szelest skrzydeł przelatującej nad wodą rybitwy.

W kępie wysokich drzew stoją niewielkie budynki. Na brzegu wyciągnięty niedawno z wody wrak odrzańskiego stateczku.

To warsztaty na Rybarzach. Tutaj pracuje się jeszcze, mimo że dzień na Odrze kończy się już i gaśnie. Z zardzewiałego wraku będzie już niedługo nowy, czysty stateczek...

DANUTA SOCHACKA

Warunki przyjęcia na rok wstępny wyższych uczelni

Zostały już powołane Państwowe Komisje Kwalifikacyjne dla kandydatów na studium wstępne przy: Uniwersytecie Warszawskim dla kandydatów na Uniwersytet Warszawski i do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; Akademii Nauk Politycznych dla kandydatów na Akademię Nauk Politycznych i do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; Politechnice Warszawskiej dla kandydatów na Politechnikę Warszawską i do Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie; Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Akademii Górniczej w Krakowie, Uniwersytecie Poznańskim dla kandydatów na Uniwersytet Poznański i do Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, Uniwersytecie Wrocławskim we Wrocławiu, Politechnice Wrocławskiej we Wrocławiu, Uniwersytecie Łódzkim dla kandydatów na Uniwersytet Łódzki i do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, Politechnice Łódzkiej w Łodzi, Politechnice Gdańskiej w Gdańsku, Uniwersytecie M. Curie Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Politechnice Śląskiej w Gliwicach, Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, Szkole Inżynierskiej w Szczecinie, Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach, Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni z siedzibą w Sopocie, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku — Wrzeszczu.

Osoby ubiegające się o zakwalifikowanie na studium wstępne powinny złożyć podania do Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej o dopuszczenie do egzaminu w czasie od 20 lipca do 20 sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć:

Własnoręcznie napisany życiorys ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy samokształceniowej, metrykę urodzenia, posiadane świadectwo szkolne lub zweryfikowane świadectwo z okresu tajnego nauczania, oświadczenie, że kandydat nie ukończył gimnazjum po 1 stycznia 1946 r., świadectwo moralności, wystawione przez starostwo i poświadczone przez władze wojewódzkie, zaświadczenie urzędowe lub wydane przez organy lokalne (organizacji społecznych), stwierdzające okoliczności, wymienione w § 2 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1948 r. w sprawie organizacji i programów studiów wstępnych w szkołach wyższych oraz wypełniony kwestionariusz.

W podaniu o przyjęcie na studium wstępne należy wymienić kierunek studiów kandydata. Egzaminy przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną odbędą się w terminie od dnia 21 sierpnia do 10 września.

Fabryka Zapałek w Błoniu przykładem dobrej organizacji pracy

W dniu 14 lipca br. w OKZZ woj. warszawskiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli KCZZ, OKZZ i Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Drzewnych, Chemicznych i Spożywczych oraz Inspektoratu Pracy.

Przewodniczący OKZZ tw. Rajner omówił ogólną sytuację na terenie reprezentowanych związków zaw. Następnie tow. Michalski, kierownik wydz. ekonomicznego OKZZ, poddał krytyce działalność zarządów głównych, które wykazują zbyt małą aktywność w sprawach organizacyjnych. Niedociągnięcia te wpływają hamująco na akcję współzawodnictwa pracy, rozwijającą się oddolnie i wymagającą nadania jej form organizacyjnych.

Istnieje wiele zakładów, które dzięki współzawodnictwu nie tylko zwiększyły produkcję, ale również wynagrodzenie robotników. Mówca wymienił jako przykład fabrykę zapałek w Błoniu, gdzie produkcja w r. 1938 wynosiła 450 tys. kamieni, zaś w I półroczu r. b. osiągnęła już 300 tys. Referent zakończył swoje wywody stwierdzeniem, że dobre wyniki współzawodnictwa oparte są tylko na dobrej organizacji pracy.

W czasie dyskusji inspektor pracy, dr. Rajcher, stwierdził, że rozwój akcji współzawodnictwa pracy wymaga, aby współzawodniczących otoczyć specjalną opieką i troską. W wielu zakładach sprawy tej nie postawiono jeszcze na dostatecznie wysokim poziomie. Koniecznym jest również wzmożenie aktywności kół partii robotniczych na terenie poszczególnych fabryk.

Państwowy Zakład Szkolny

DLA INWALIDÓW WOJENNYCH W LĘBORKU (Woj. Gdańskie)

poszukuje instruktorów o nastawieniu pedagogicznym do następujących działów szkolenia: szewskiego, cholewkarskiego i krawieckiego. Podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw mistrzowskich wzgl. czeladniczych oraz opinie cechu. Termin składania podań do dnia 24.VII.48 r. Warunki do omówienia.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej w Warszawie, ul. Grójecka 42-a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nadwozi autobusowych konstrukcji stalowej i drewnianej na podwoziach marki „Fiat".

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 10 dnia 30 lipca 1948 r. w Dyrekcji, pokój Nr 60, gdzie od dnia 19 lipca b. r. otrzymać można warunki szczegółowe i rysunki podwozia za zwrotem kosztów wykonania. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 30 lipca o godz. 10 min. 30.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty do PKO na konto Nr 1-1010 wadium w wysokości pół procent od sumy ofertowej.

Dyrekcja P.K.S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilościowego dostawy. 5620

Apel Komitetu Jedności Org. Młodzieżowych

Stołeczny Komitet Jedności Organizacji Młodzieżowych zwrócił się z apelem do wszystkich Ministerstw, fabryk, przedsiębiorstw i pracodawców — o nieczynienie trudności w udzieleniu 3 — 4 dniowych urlopów członkom organizacji młodzieżowych biorących udział w Zlocie Młodzieży Ludowej we Wrocławiu.

Krakowscy kolejarze naprawili w czerwcu 1079 wagonów

Współzawodnictwo pracy, podjęte przez pracowników kolejnictwa okręgu krakowskiego daje coraz lepsze wyniki. Wzięte zobowiązania kolejarze nie tylko realizują, lecz niejednokrotnie przekraczają. Dotyczy to zwłaszcza robót warsztatowych.

Dotychczas na pierwsze miejsce wysunęła się parowozownia Kraków — Płaszów. Najlepsze wyniki uzyskano w naprawie wagonów towarowych, których w maju 1947 r. naprawiono 536, zaś w tym samym miesiącu br. 1079. Warsztatowcy parowozowni zobowiązali się ostatnio co drugi miesiąc naprawić jeden parowóz ponad normę.

Na czoło pracowników warsztatowych wysunął się ob. Stachowicz Fr. tokarz, który osiąga 182% normy: wytacza on i szlifuje obręcze kół parowozu i wykonuje 2 zestawy w ciągu 8 godzin.

Przodująca drużyna parowozowa w składzie: maszynisty J. Bonarka i pomocnika maszynisty J. Ziętary osiągnęła w zespołowym współzawodnictwie 200% normy.

Maszyniści i palacze współzawodniczą w punktualności czasu jazdy, oszczędności zużycia węgla i smarów oraz należytym utrzymaniu obsługiwanych parowozów.

KROPKI nad i

ZROZUMIELI SIĘ W MIG

Minister Herbert Morrison, leader Partii Pracy, wygłosił ostatnio przemówienie na zebraniu Ligi Młodych Konserwatystów. Według prasy angielskiej „wszyscy zebrani byli bardzo zadowoleni i wyrazili z entuzjazmem swą wdzięczność Morrisonowi". Dlaczego konserwatyści oklaskiwali tak gorąco „socjalistę" Morrisona? Z bardzo prostej przyczyny. Morrison zapewnił ich, że kapitalistów i bankierów nie czekają żadne nieprzyjemności, oświadczając:

„Teraz i do końca kadencji parlamentu większa część przedsiębiorstw będzie należała do prywatnych właścicieli i pracowała na podstawach prywatnej inicjatywy".

Mają rację trzeźwi Anglicy, domagający się połączenia obu partii w jedną „Konserwatywną Partię Pracy". (t)

CHRZEŚCIJAŃSKI „DORADCA"

Berliński tygodnik „DieWeltbuehne" donosi o niesłychanym wystąpieniu członka CSU (Chrześcijańska Unia Społeczna), wydawcy niemieckiej gazety w Allgau (amerykańska strefa okupacyjna), który wygłosił na zebraniu swej partii przemówienie pełne pogróżek przeciwko państwom demokratycznym. Pan Rathgeber groził między innymi, „deszczem stalowym, który spadnie na Europę".

Chrześcijański „doradca" (Rathgeber — po polsku: doradca) i podżegacz wojenny zapomniał już o losie krwawego Adolfa i o tym, że sam może się dostać z deszczu (choćby stalowego) pod rynnę. (t)

CZAS — TO PIENIĄDZ Z NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Nasza korespondentka zauważyła w Stargardzie na różnych oficjalnych gmachach różne napisy z różnymi nazwami miasta. M.in. na Narodowym Banku Polskim widziała napis „Starogród". Napisała o tym w „Robotniku".

Sprawa, zdawałoby się, błaha. Okazuje się inaczej. Z Narodowego Banku Polskiego, z Generalnego Sekretariatu, otrzymaliśmy groźne pismo, zaadresowane do Redaktora Naczelnego, opatrzone wieloma numerami, pieczątką i dwoma podpisami. W piśmie tym Generalny Sekretariat komunikuje nam, że „nieprawdą jest... natomiast prawdą jest, że na banku wisi tablica „z właściwym mianem miasta „Stargard".

Tytuł reportażu w „Robotniku" brzmiał: „W Stargardzie ludzie mają czas". Stwierdzamy: w Sekretariacie Generalnym Banku Polskiego ludzie też mają czas. (x)

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 4809 w Lublinie, 49365 w Warszawie, 68531 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 35529 37028 37860 39886 43189 45263 60759 67574 79212 84632 88316.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3062 3242 14744 15885 19919 21800 27632 39121 61300 61975 68343 79781 80380 88743.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 137 542 1625 5701 11766 12838 14853 20036 20482 24080 25221 27777 29671 32615 34449 36316 37906 46078 48564 49158 50786 54899 55944 56619 56733 58546 58819 68858 71262 71428 74405 78596 85485 85759 87833.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 5549 7474 8148 15716 16924 16968 17337 17714 22604 23132 24695 26863 28513 37892 39305 39957 41560 42656 47457 47707 48151 49699 51167 53441 54379 56213 56684 57263 63977 64993 65245 65718 67291 68149 69233 69736 72270 73239 74372 75497 76835 77191 77409 79400 79729 82003 85368.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 64 121 1464 1631 2142 2337 2463 2741 2964 3247 3984 4300 4061 4926 5482 6798 6894 7927 7933 8866 9295 10616 11865 12265 12862 13087 13295 13494 13808 13890 14068 14182 14422 14794 15163 16690 16786 17064 18140 18206 19260 19360 20171 20693 21051 21685 22190 22700 23189 24496 24619 24669 24689 24961 25768 25805 28052 28093 28787 28849 28963 29184 29573 29729 30123 30730 31185 31286 32187 32302 32323 32542 32972 33475 34492 34823 34902 35182 35878 36791 37019 37158 37423 37424 37653 37853 39239 39533 39884 41046 41956 42431 42669 42976 43143 43586 43821 43831 43917 44136 45299 45697 45908 46006 46168 46799 47374 47783 47941 48022 48249 48739 48964 49705 49730 50360 50863 50866 51093 51407 52332 52607 53097 53737 53866 54291 54500 54519 54589 54650 54736 55139 55351 55569 56217 56522 56894 57924 58209 58231 58233 59184 59515 60099 60268 60287 60486 60641 60734 60872 60966 61591 62271 62485 63044 63293 63363 64692 65360 65707 66044 66148 66195 66197 66537 67364 68034 68574 68883 69097 69143 69282 70342 70387 70407 70675 71032 71852 72224 72779 73263 73268 73819 74139 74147 74396 74504 74812 74838 75004 75411 75715 75953 77214 77736 77893 78353 78366 78427 78886 79405 79531 79579 79974 81182 81157 81697 81807 81875 82424 83890 83896 84375 84842 84996 85536 86165 86427 86517 87403 87958 88650 89835.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

24128 39 79 306
64 501 960 70 94 25030 67 129 31 240
42 6 68 357 410 96 505 29 41 727 64
867 82 93 963 26129 231 50 408 19 20
514 84 688 702 47 75 801 938 81 27003
230 42 346 49 59 92 448 93 577 708
855 94 937 61 28030 43 218 71 332 49
523 66 612 16 33 700 29129 42 77 246
89 317 772 838 93 925 26.

30060 110 284 328 75 409 506 32 61
9 75 870 947 31003 40 96 170 204 55
300 485 530 47 660 713 50 802 934 57
73 32113 316 29 420 73 732 826 938
33044 51 105 250 350 409 61 519 606
35 43 729 824 37 951 69 34077 187 448
57 76 509 819 903 37 84 35015 29 114
51 236 333 6 44 79 96 404 91 4 804 18
36027 49 308 20 31 61 531 664 713 34
806 976 85 37005 48 72 106 87 230 58
96 441 76 81 95 529 32 76 733 46 51 67
74 928 73 4 9 132 419 30 7 99 510 21
38 636 46 731 823 83 99 924 38 39003
51 95 122 278 312 24 400 17 25 8 65
666 797 817 73 925 66.

40011 245 366 415 92 556 685 705 32
41137 47 89 309 492 8 610 12 24 78 796
856 925 42011 59 84 252 312 530 72 85
91 693 747 963 43026 9 73 112 18 279

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Obwieszczenie o publicznej licytacji

Na podstawie art. 80—100 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21), 9 Urząd Skarbowy w W-wie podaje do wiadomości, że dnia 17 lipca 1948 r. odbędzie się publiczna licytacja pelis na piżmowcach 2 szt. = 200.000 zł., mufki piżmowcowej 1 szt. = 15.000 zł. i lisa srebrnego 1 szt. = 45.000 zł., celem uregulowania należności Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej, przypadających od firmy Zajkowski i Marmor — Zgoda 4. Licytacja odbędzie się w lokalu 9 Urzędu Skarbowego — Noakowskiego 4 o godz. 13.

ŻYCIE PARTII

Odprawa sekretarzy Państwowych i Miejskich Komitetów PPS woj. warszawskiego

W dniu 13 lipca b.r. w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS przy ul. Śnieżnej 4 odbyła się nadzwyczajna odprawa sekretarzy powiatowych i miejskich Komitetów PPS woj. warszawskiego, na którą przybył sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik. Tow. Ćwik zreferował ostatnie uchwały plenum KC PPR.

Na odprawie omówione zostały również dotychczasowe osiągnięcia w akcji zbiórki na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii, w akcji wspólnego szkolenia członków PPS i PPR oraz w akcji weryfikacyjnej, jak również przebieg akcji wyborczej w kołach wiejskich, poprzedzającej konferencje powiatowe.

Godziny urzędowania Stołecznej Komisji Wspólnego Szkolenia

Stołeczna Komisja Szkolenia Międzypartyjnego podaje do wiadomości, że sekretariat Komisji jest czynny w godz. 9—11 w siedzibie SK PPS (ul. Mokotowska 24) oraz w godz. 11—13,30 w siedzibie KW PPR (Al. Jerozolimskie 23).

ZEBRANIA

DZIELNICA WOLA

Na terenie Dzielnicy Wola odbędą się w dniu 15 bm. następujące zebrania wyborcze kół PPS:

W dniu 16 bm. odbędą się zebrania wyborcze następujących Kół PPS:

o godz. 12 — Hamulec, Glover West;
o godz. 16 — Klawe, Kabel-Wola.
o godz. 12 — Film Polski, Philips;
o godz. 16 — P.F.K. i S., Norblin.

DZIELNICA MOKOTÓW

Na terenie Dzielnicy Mokotów odbędą się w dniu 15 bm. następujące zebrania wyborcze kół PPS:

Sam. M. P. i Handl. (Belwederska 14) — o godz. 16;
Eter (Polna 4) — o godz. 16;
Dyr. Przem. Motoryzacyjnego (Willowa 13) — o godz. 15;
Rostkowski (Kazimierzowska 66) — o godz. 16.
Biuro Projekt. Bud. Maszyn (Kielecka 43) — o godz. 15.

W dniu 16 bm. odbędą się następujące zebrania:

C. P. Naftowych (Rakowiecka 39) — o godz. 15;
Czytelnik — Baza (Przyokopowa 38) — godz. 16;
Czytelnik — Kolportaż (Srebrna 12) — godz. 16.

DZIELNICA OCHOTA

W czwartek dnia 15 lipca o godzinie 16,30 odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy PPS Ochota.

DZIELNICA SASKA KĘPA

W dniu 16 bm. (piątek) o godz 19 w lokalu Dzielnicy PPS Saska Kępa (ul. Francuska Nr 7) odbędzie się ogólne zebranie z referatem tow. Paulsza Romana na temat „Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej — partią typu marksistowskiego".

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W dniu 15 b.m. (czwartek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy Praga-Centralna odbędzie się plenarne zebranie Komitetu Dzielnicy z udziałem przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych i terenowych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Koło PPS przy Zakładach Kauczukowych (Czerska 18) zawiadamia że dnia 15 bm. (czwartek) o godz. 16 odbędzie się zebranie członków Koła PPS. Obecność obowiązkowa.

INFORMACJE

ORZECZENIE WOJ. SĄDU PARTYJNEGO W KIELCACH

Sąd Partyjny I Instancji przy WK PPS w Kielcach rozpoznawszy sprawę przeciwko tow. Sydrze Bronisławowi, synowi Pawła, urodz. 17.VI.1890 r. zam. w Częstochowie oskarżonemu z art. 76 Statutu Org. PPS o to, że jako pracownik Spółdzielni „Jedność" w Częstochowie dokonywał w Monopolu Spirytusowym pod firmą tejże spółdzielni zakupów na własny rachunek i odsprzedawał osobom postronnym czerpiąc z tego zyski, orzekł uznać tow. Sydre Bronisława winnym zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu i skazać go na zasadzie art. 77 Statutu Org. PPS na wydalenie z Partii.

Podmiejska gospodarka lokalowa pod opieką Komisji Specjalnej

Wójtowie Zielonki i Legionowa aresztowani na sali obrad

Wczoraj odbyło się w sali Stołecznej Rady Narodowej zebranie z udziałem przedstawicieli Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego Wojewódzkiej Rady Narodowej, Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu m. st. Warszawy oraz przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych, burmistrzów, wójtów, sekretarzy gminnych i sołtysów czterech powiatów objętych dekretem o publicznej gospodarce lokalowej. Celem było omówienie środków, które mają usprawnić wprowadzenie w życie dekretu o publicznej gospodarce lokalami w miejscowościach podwarszawskich.

Dotychczasowe przygotowania do akcji przesiedlenia kilku tysięcy mieszkańców z zagrożonych domów w Warszawie, do rejonów podmiejskich nie dały jeszcze właściwie żadnych, konkretnych wyników. Z 34 gmin objętych dekretem o publicznej gospodarce lokalami, zaledwie 18 nadesłało wykazy wolnych mieszkań. Spisy te były przeważnie niekompletne, lub też stały się już nieaktualne, ponieważ, władze gminne nie zabezpieczyły mieszkań, skutkiem czego zostały one zajęte w drodze swobodnego najmu. Bywały wypadki, że podawano lokale fikcyjne lub też całkowicie nie nadające się do zamieszkania.

Władze gminne niejednokrotnie źle zrozumiały i niewłaściwie komentowały rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18.IV br. o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalami w gminach podmiejskich. W wysokim stopniu utrudniała pracę nie subordynacja właścicieli domów i interwencji różnych instytucji.

Nieudolna polityka mieszkaniowa gminnych władz kwaterunkowych wywoływała wiele niepotrzebnego rozgoryczenia i zadrażnień. Wystarczy wspomnieć, że w pewnych gminach przy dokwaterowywaniu nie zwracano np. żadnej uwagi na płeć zagęszczając kobietami izby zamieszkałe wyłącznie przez mężczyzn i odwrotnie.

Komisja Specjalna interweniuje

Onegdaj przedstawiciele Delegatury Warszawskiej Komisji Specjalnej przeprowadzili kontrolę lokali na terenie gmin Legionowo i Zielonka. Stwierdzono istnienie wolnych lokali, które nie zostały przez władze gminne wyszczególnione w wykazach dla Wojewódzkiej Komisji Lokalowej. Na terenie gminy Zielonka stwierdzono, że rodzina składająca się z czterech osób zajmowała 7 izb, a dorosły syn właściciela domu mieszkał sam jeden w trzech izbach. W związku z tym na polecenie wiceprokuratora Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej aresztowano na sali obrad wójtów gminy Zielonka i Legionowo oraz referenta komisji Mieszkaniowej z Legionowa. Zostali oni skierowani do Warsz. Delegatury Komisji Specjalnej. Grozi im obóz pracy.

Jest to pierwszy przykład interwencji Komisji Specjalnej w sprawach mieszkaniowych w rejonie podwarszawskim, ale przykład wymowny, który będzie groźnym ostrzeżeniem dla niesumiennych urzędników. Komisja Specjalna będzie również karać za sabotowanie akcji przekwaterowania właścicieli domów i lokatorów.

Komisje Kontroli Mieszkaniowej

Delegaci gmin zapoznali się wczoraj z instrukcjami w sprawie publicznej gospodarki lokalami, które zawiera Okólnik Wojewody Warszawskiego z dn. 13 bm. Wojewoda Warszawski zarządził utworzenie na terenie gmin i miast — trzyosobowych Komisji Kontroli Mieszkaniowej. W skład Komisji wejdzie dwóch przedstawicieli partii politycznych oraz delegat Zarządu Gminnego wzgl. Miejskiego. Zadaniem Komisji będzie obejście wszystkich domów na terenie gminy w celu stwierdzenia czy nie ma w nich lokali nadających się na kwaterunek lub izb w których zastosować można dokwaterowanie. W razie ustalenia, że lokal lub izba, w myśl obowiązujących przepisów, mogą być wykorzystane przez urząd kwaterunkowy, Komisja poleca głównemu lokatorowi przygotować lokal w ciągu 24 godzin do zajęcia go przez nowego lokatora. Na drzwiach lokalu umieszcza się ogłoszenie o zajęciu, przeznaczeniu go na kwaterunek lub dokwaterowanie.

Zarządy Miejskie i Gminne sporządzą oddzielne wykazy lokali i izb nadających się do natychmiastowego zajęcia, lokali zajętych czasowo i mieszkań wolnych nadających się do zamieszkania dopiero po przeprowadzeniu drobnych remontów.

Kto przydziela mieszkania?

Gminne władze kwaterunkowe nie mają prawa samodzielnie przydzielać mieszkań osobom prywatnym w okresie do 31.XII br. nawet gdyby wnioski o przydział mieszkania były popierane przez władze lub urzędy państwowe, samorządowe itp. Przydział mieszkań może odbywać się tylko za zezwoleniem Wojewódzkiej Komisji Lokalowej i na pisemny wniosek Zarządu Miejskiego, m. st. Warszawy. Rozporządzenia te nie dotyczą lokali i domów wyjętych spod kwaterunku na podstawie obowiązujących ustaw, a więc np. domów odbudowanych ze zniszczeń wojennych.

Przybywający na tereny gmin podmiejskich mogą być meldowani jedynie w charakterze sublokatorów, bez żadnych praw w stosunku do mieszkania.

Sądzimy, że nowe instrukcje, przy większej niż dotychczas energii gminnych władz mieszkaniowych, ruszą wreszcie akcję przekwaterowań z martwego punktu.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy w najbliższych dniach. (Ks)

Waszyngton, Filadelfia i N. Jork proszą o polskie żubry

„Nowe zdobycze" dr Żabińskiego dla warszawskiego ZOO

Dr. Żabiński powrócił wczoraj z Paryża, gdzie odbywała się doroczna konferencja dyrektorów ogrodów zoologicznych. Poprzednia konferencja odbyła się w Bazylei, gdzie warszawskie ZOO zyskało większość cennych darów. W rozmowie z dr. Żabińskim dowiadujemy się o nowych zdobyczach dla stołecznego ogrodu zoologicznego.

— Tegoroczna konferencja dyrektorów ogrodów zoologicznych — mówi dr. Żabiński — odbywała się w ramach olbrzymiej konferencji muzeologicznej, zorganizowanej przez UNESCO. Po raz pierwszy Stowarzyszenie Dyrektorów Ogrodów Zoologicznych rozszerzyło się poza Europę, w konferencji bowiem wzięli udział dyrektorowie ogrodów Filadelfii, Waszyngtonu i Nowego Yorku. Oprócz tego na konferencji reprezentowane były: Francja, Holandia, Belgia, Dania, Szwajcaria, Włochy i Polska.

Nowe dary

— A co zdobyliśmy panie doktorze w Paryżu?

— Już w sierpniu otrzymamy z Amsterdamu kilka małp i antylopy „Garny" oraz większy transport z Kopenhagi, którego specyfikacja nie jest mi jeszcze dokładnie znana. W każdym razie konieczne jest wysłanie do Kopenhagi specjalnego konwojenta. Ameryka również zdecydowała się coś nam podarować.

Najważniejszą jednak sprawą było olbrzymie zainteresowanie polskimi żubrami, o które ubiegają się obecnie także Waszyngton, Nowy York, Filadelfia, Rzym, Amsterdam i Bern. Mam nadzieję, że w tych transakcjach wymiennych uda mi się wytargować dla Warszawy cenne okazy. Prawdopodobnie przynajmniej połowa z tych wymian dojdzie do skutku. W zamian za żubry ofiarowywano mi interesujące i rzadkie zwierzęta egzotyczne oraz futerkowe. Te ostatnie mają duże znaczenie dla rozbudowy naszych ferm, hodowli bobrów, nutrii i lisów.

Łoś i gauron

Za żubry Rzym chce nam dać parę gauronów. Jest to dzikie bydło indyjskie — zwierzęta ginące, niebywała rzadkość. Przed wojną nie mieliśmy ich w ZOO. Bern natomiast za jedną krowę — żubra proponuje nam łosia i parę kozic, które wzbogaciłyby nasz tatrzański rezerwat ochrony przyrody.

— Jakiego tematu dotyczyły głównie referaty naukowe na zjeździe?

— Rozpatrywano przede wszystkim sprawę, która nas obecnie bardzo interesuje, mianowicie transport zwierząt. Większość zebranych wypowiedziała się za przewozem... powietrznym. Jak się bowiem okazało podróż samolotem znoszą zwierzęta bardzo dobrze.

Ciekawy przykład przytoczył dyrektor ogrodu kopenhaskiego, który przewoził ostatnio do ojczyzny z Środkowej Afryki rzadkie zwierzę—okapi. Jest to krewniak żyrafy, odkryty w puszczach afrykańskich dopiero w obecnym stuleciu. Zwierzę zniosło transport mimo, pewnej awarii przy lądowaniu, doskonale. (pa)

Zebranie członków Związku Uczestników Walki o Demokrację

Dn. 18 bm. o g. 10, w sali teatru „Comoedia" na Pradze (ul. Szwedzka 2) odbędzie się Walne Zebranie członków ZUWZoNID Oddziału Warszawa — Praga, na którym dokonany zostanie wybór nowych Władz Związkowych.

Zarz. Oddz. Warszawa-Połud. Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zawiadamia wszystkich członków Oddziału o uroczystości poświęcenia sztandaru w dniu 18 lipca br. Zbiórka członków Oddziału przy ul. Willowej 8/10 o godz. 8.45 skąd odmarsz na miejsce uroczystości, które odbędą się na boisku sportowym przy ul. Różanej róg Wiśniowej.

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Dzielnicy Warszawa — Śródmieście, zawiadamia, że w Sali Teatru Dzieci Warszawy przy ul. Karowej 31 odbędzie się 18 lipca br. o g. 10 rano w pierwszym terminie i o g. 10,30 w drugim terminie Walne Zebranie członków ZUWZ i NID Dzielnicy Warszawa Śródmieście z wyborem nowych Władz i dekoracją Odznaczeniami.

Zabawy ludowe na Pradze w dn. 22 lipca

Dn. 13 bm. odbyło się posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski przy Dzielnicowej Radzie Narodowej Praga—Północ. Na posiedzeniu ustalono program imprez i zabaw w dniu 22 lipca na terenie Praga — Północ.

W dniu tym na terenie Praga — Północ odbędą się dwie wielkie zabawy ludowe w Parku Praskim i na Annopolu z koncertami orkiestr wojskowych i występami artystycznymi. Na boisku wojskowym przy ul. 11 Listopada odbędzie się szereg imprez sportowych. Teatr Rewii i Teatr „Comoedia" w dniu 22 lipca dadzą bezpłatne przedstawienia.

Murowany budynek Dworca Gdańskiego

Dyrekcja Odbudowy Węzła Warszawskiego przystąpiła do budowy nowego budynku stacyjnego na Dworcu Gdańskim. Budynek stanie obok starego, drewnianego baraku i będzie posiadał dwie kondygnacje. (St)

Odwołanie pociągu do Lubska

Wobec znikomej frekwencji w pociągu pośpiesznym Warszawa — Wrocław — Lubsk, odchodzącym z Warszawy o godzinie 17,10 i powrotnym, przychodzącym do Warszawy o godz. 11,08, wstrzymuje się z dniem 15 lipca kursowanie ich na odcinku od Wrocławia do Lubska i z powrotem. Natomiast ze względu na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu — pociągi te będą kursowały nadal na linii Warszawa — Wrocław i z powrotem.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek godz. 19 — „Odwety"
Piątek godz. 19 — „Fantazy"
Sobota godz. 19 — „Cyd"
Niedziela godz. 19 — „Fantazy"

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz 19 „Dom kobiet".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Świt, dzień i noc".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19.30 „Gdybym miał milion".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska YMCA) — godz. 18,30 „Księżniczka Czardasza".

„ŚWIT, DZIEŃ I NOC" W TEATRZE KLASYCZYM

Teatr Klasyczny daje ostatnie przedstawienia komedii Niccodemiego „Świt, dzień i noc". Komedia grana jest codziennie. W najbliższych dniach wystawiana będzie sztuka Cowarda „SFANS", reżyserii J. Warneckiego.

Naszym zdaniem

Ciąć z góry na dół

Po długich pracach przygotowawczych ogłoszone zostały wczoraj, podane przez nas, szczegóły reorganizacji Zarządu Miejskiego. W całości zmian, które będą przeprowadzone w Zarządzie Miejskim do 31.12 rb, można wyróżnić dwa zasadnicze motywy: 1) oszczędnościowy, 2) usprawniający.

Pierwszy — to skasowanie całego szeregu wydziałów o słabo zakreślonym zakresie kompetencji. Może tu budzić zastrzeżenia jedynie „rozparcelowanie Archiwum Miejskiego, które spełnia ważne dla historii miasta prace. Natomiast słuszne jest zlikwidowanie Wydziału Administracji Nieruchomości, który konsekwentnie psuł Zarządowi Miejskiemu opinię.

Drugi motyw — to rozsądne łączenie wydziałów o zbliżonych funkcjach oraz tworzenie nowych komórek, wykonujących centralnie czynności, rozdzielone przed tym (niezawsze szczęśliwie) między różne agendy Zarządu Miejskiego.

Powołanie trzech nowych przedsiębiorstw miejskich może przynieść miastu wiele korzyści, z tym jednak zastrzeżeniem, że ich autonomia pozwoli na sprawniejsze wykonywanie zadań, hamowanych przedtem przez uciążliwe przepisy.

Po teoretycznym ustaleniu szczegółów reorganizacji przyjdzie kolej na jej techniczne wykonanie. Jest rzeczą niewątpliwą, że trzeba się będzie w tym okresie zdecydować na bolesne nieraz „cięcia". Konieczne jest jednak zachowanie przy wykonywaniu tej — niełatwej skądinąd — operacji, zasady: ciąć z góry na dół. Istnieje bowiem zawsze w takim wypadku niebezpieczeństwo, że „góra", gdzie jest najwięcej przerostów administracyjnych, potrafi się obronić — a „dół" cięty będzie bezlitośnie.

Należy dołożyć przy technicznym wykonywaniu reorganizacji wszelkich starań, aby tego uniknąć. Mamy nadzieję, że reorganizacja wyjdzie Zarządowi Miejskiemu i miastu na dobre. Czy tak się stanie— zobaczymy.

Państwowe Zakłady Optyczne rozszerzają działy produkcji

Państwowe Zakłady Optyczne przy ul Grochowskiej 316/18 wykonały w czerwcu br. 136 proc. zaplanowanej produkcji, na którą złożyły się mikroskopy lekarskie i szkolne, lornetki, lupy oraz różnego rodzaju soczewki. Fabrykaty te były częściowo wysyłane na zamówienie do Szwajcarii. PZO przystępują w najbliższym czasie do produkcji kierownic geodezyjnych, służących do wykonywania map terenowych. W próbnej produkcji znajdują się niwelatory geodezyjne.

1 lipca na zlecenie PZO Społ. Przedsięb. Budowl. rozpoczęło budowę 5 piętrowego budynku fabrycznego przy ul. Gochowskiej 316. Budynek ten, po wykończeniu, pomieści rozszerzone działy zakładów, oraz nie istniejące dotychczas na terenie fabryki urządzenia socjalne. Na 1 października br. szkielet żelbetonowego gmachu będzie ukończony, a w roku następnym przewidziane jest oddanie budynku do użytku zakładów. (St)

Nie lekceważyć malarii!

Ilość zachorowań wzrasta

Wydział Medycyny Społecznej komunikuje, że ze względu na duży napływ chorych na malarię w lipcu i sierpniu powiększona została ilość dni i godzin przyjęć w następujących poradniach przeciwmalarycznych: przy VI Ośrodku Zdrowia (Słowackiego 45) w godz. 13 — 15, w poniedziałki, środy i piątki. Przy VII Ośrodku Zdrowia (Obozowa 85) w godz. 14 — 16 w poniedziałki, i w godz. 13 — 15 w środy i soboty. Przy VIII Ośrodku Zdrowia (Czerniakowska 137) we wtorki w godz. 11.30 — 13.30, w czwartki 14 — 16, w piątki 11,30 — 13.30. Przy XVI Ośrodku Zdrowia (Grochowska 337/339) w godz. 10 — 12 w poniedziałki, środy i piątki. Przy XVIII Ośrodku Zdrowia (Poborzańska 33) w godz. 8 — 10 w poniedziałki i środy, w godz. 11 — 13 w piątki.

*

Niebezpieczeństwo malarii w Warszawie jest niewątpliwe i nie wolno go lekceważyć. Przypominamy o pierwszych objawach tej choroby: dreszcze i ból głowy, potem gorączka dochodząca do 40 stopni a po dwóch — czterech godzinach silne poty i gwałtowny spadek temperatury. Ataki dreszczowe powtarzają się zazwyczaj co trzeci dzień, ale mogą się także powtarzać częściej. Trzeba zwrócić uwagę na ich systematyczność

22 bm. w kinie „Stylowy" zobaczymy wieczorem krótkometrażówki

Wczoraj podaliśmy za Socjalistyczną Agencją Prasową mylną informację, dotyczącą wyświetlania krótkometrażówek w kinach warszawskich.

Krótkometrażówki Kronika, „Czarne złoto", „Połowy dalekomorskie", „Osada nad Nysą", „Kwitną jabłonie", „Jeziora mazurskie" i „Tour de Pologne" wyświetlane będą w normalnych godzinach seansów wieczornych nie od 22 bm., lecz tylko w tym dniu i nie we wszystkich kinach warszawskich, lecz tylko w kinie „Stylowy".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zagubione dni". Pocz. 13,30; 16,15; 21,45. Dla Zw. Zaw. godz. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedzielę godz. 11). Nowy program nr 34.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 35.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Niebo czy piekło". Pocz. seans.: 12,30; 14,45; 19,15; 21,30. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „800-lecie Moskwy" — godz. 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Życie Emila Zoli". Pocz. 14,30; 16,45; 21,15. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Monsieur la souris" godz. 12,30; 14,45; 17; 21,30. Dla Zw. Zaw. 19,15.

„TĘCZA" (Suzina 4): Czarodziejskie ziarno". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

RADIO

PIĄTEK, 16 LIPCA

Warszawa I

6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,00 Skrót dz. por. 7,05 Muzyka. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muzyka. 12,04 Dziennik. 12,25 Utwory wiolonczelowe. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,45 „Kompozytor Tygodnia". 16,00 Dziennik. 16,30 Muzyka. 16,45 Audycja dla chorych. 17,00 „Jacek płynie do morza", dla młodzieży. 17,15 Koncert dla przodowników pracy. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 „W rytmie tanecznym". 19,00 „Służba Polsce". 19,10 „Eugeniusz Onegin". 21,00 Muzyka taneczna. 21,30 Dziennik. 22,00 Muzyka taneczna. 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muzyka taneczna.

Warszawa II

14,47 Koncert życzeń. 17,00 Muzyka lekka. 17,15 Koncert dla przodowników pracy. 18,00 „W cieniu paragrafów". 18,15 Audycja umuzykalniająca. 19,00 Dziennik Radiowy. 19,30 Nowoczesna muzyka taneczna. 19,50 Muzyka rozrywkowa. 20,00 „Ziarno szaleństwa", opow. 20,30 „Francja przemawia do Polski". 21,00 Muzyka taneczna. 21,30 Dziennik wieczorny.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 835-26.

B — 55890 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Groch o ścianę

Jajko i ja

Dowiedziałem się właśnie o pewnym dziwnym obyczaju, który panuje w naszych sferach jajczarskich.

Okazuje się, że jeżeli norma znoszenia jajek dla jednej kury wynosi 100 sztuk rocznie, to kura wyrabiająca powiedzmy 120 proc. normy, jest wyraźnie pokrzywdzona.

Premię bowiem za wyścig pracy otrzymuje nie ona, a administrator kurnika, którego udział w znoszeniu jajek jest raczej znikomy.

Administrator powinien się dzielić z pracowitą kurką.

No a w ogóle to należałoby się też kogutowi...

Chociażby jako małżonkowi.

Mamy więc jajko, a czytelnik znęcony tytułem, zastanawia się teraz, gdzie tu jestem ja i jaki ma związek jajko ze Strączkiem.

Owszem, ma.

Jeżeli bowiem otrzymuję listy od Czytelników, którzy mi dziękują za poruszenie takiej czy innej sprawy, jeżeli mi się jednym słowem uda wyprodukować jakieś szczególnie udane jajeczko — wszyscy myślą, że to jedynie moja zasługa i w rezultacie cały splendor spływa na mnie

Tymczasem mój udział w owym znoszeniu jajek jest bardzo znikomy. Moje felietony dyktuje mi samo życie. Ja jestem tylko skromnym przepisywaczem.

Takim właśnie administratorem.

STRĄCZEK

Czarna lista

1) FILM POLSKI ciągle jeszcze wydaje bezsensowne programy.

2) EKD (obecnie PKS) ciągle jeszcze używa niemieckich druków biletowych i dotychczas jeszcze nie uregulowało kwestii pobierania opłaty za bilety w pociągu.

3) POLSKI MONOPOL TYTONIOWY ciągle jeszcze lekceważy konsumentów i nie wyjaśnił dotychczas tajemnicy holcśrubki w papierosie systemu „Triumf".

Wyżej wymienionym instytucjom udzielam surowej nagany.

STRĄCZEK.

NA EKRANACH STOLICY

Monsieur La Souris

„Monsieur La Souris" znaczy dokładnie „Pan Mysz". „Pan Mysz" to przezwisko paryskiego włóczęgi, który żyje trochę z powietrza, trochę z przyzwyczajenia, włóczęgi, którego dochody wynoszą okrągło zero, który dokłada do każdego interesu, do jakiego się weźmie, ale mimo wszystko nie traci humoru.

Monsieur La Souris to nie paryski gamin (ulicznik) w starszym, a raczej bardzo starym wieku. Z jednego z dialogów filmu wynika, że kiedyś był kimś. Widać to zresztą w jego postawie, w zachowaniu, a nawet w pewnej — czy nie artystokratycznej — nonszalancji w zniszczonym i zmiętym ubraniu. Mr. La Souris był kiedyś „kimś", ale poznał kobietę, kobieta odeszła od niego i tak zaczęła się ruina, degringolada społeczna, wreszcie włóczęgostwo po zaułkach Paryża z mocno podejrzanymi typami.

Ale Mr. La Souris nie stracił tupetu, humoru, sprytu i pewnej wyższości, którą nadaje ludziom pamięć innych tzw. „lepszych" czasów.

Zaplątany w bardzo niemiłą sytuację życiową, posądzony o kradzież i morderstwo, Mr. La Souris nie tylko wydostaje się z wdziękiem, sprytem i energią z wszystkich tarapatów, ale jeszcze jak zawsze nic nie wiedzącej policji wskazuje i chwyta właściwego mordercę.

Do tej raczej niewdzięcznej, a chwilami wręcz trudnej roli zaangażowano znakomitego, a mało znanego w Polsce aktora Raimu, który zagrał po mistrzowsku. Każde drgnięcie powiek, ruch ręki, chód, znamionują postać wystudiowaną i przemyślaną. Zdarza się często, że siedząc w kinie i patrząc na dobrych nawet aktorów, mówimy sobie „to brzmi fałszywie", „to nie tak wygląda". Patrząc na Raimu mamy przeciwnie wrażenie, że tak właśnie wygląda jakiś paryski bezdomny, że tak się czesze, tak chodzi, tak wzdycha i tak serdecznie wspomina kobietę, która go wykoleiła.

Scenariusz, reżyseria Georgesa Lacombe'a i dalsza obsada filmu nie mają tu prawie nic do powiedzenia. W chwilach, w których Raimu znika z ekranu film staje się nudny.

Niestety tego doskonałego aktora nie ujrzymy już chyba na ekranie, gdyż zmarł przed dwoma laty.

Film detektywistyczny o podłożu romantycznym „z lezką" spodoba się na pewno tym, którzy chętnie czytają powieści sensacyjne w lepszym stylu.

LEON BUKOWIECKI.

Znakomity artysta Raimu w jednej z licznych scen z filmu „Mr. La Souris" rozgrywających się w komisariacie.

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Żądać w Aptekach i Drogeriach

SPORT

Polskie SHL zdały egzamin

Podsumowanie „VI Raidu Tatrzanskiego"

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Zakopane, w lipcu.

„VI Raid Tatrzański" zgromadził na starcie 61 zawodników, można śmiało rzec, elitę motocyklistów szosowych. Wszyscy uczestnicy raidu stwierdzili zgodnie, że był to najcięższy raid jaki widzieli w Polsce po wojnie. Nie ma się zresztą czemu dziwić, cztery tygodnie deszczu zrobiły swoje, zamieniając i tak już trudne trasy w istne bagna. W wielu miejscach stan dróg pogorszył się jeszcze po ostatniej powodzi do tego stopnia, że trasa wymagała od zawodnika wyjątkowego zaparcia się siebie i wytrzymałości, połączonej z doskonale opanowaną techniką jazdy.

Stanisław Brun, zdobywca I miejsca w Raidzie Tatrzańskim, na chwilę przed startem. (Foto Liberak).

„Mordownia" na trasie

Dwa etapy, pierwszy 114 km., drugi 131 km., wykończyły kierowców i maszyny tak, że do końcowej próby szybkości stanęło zaledwie 29 zawodników. Wobec tych trudności, dużą okazją do „dumy narodowej" był fakt zajęcia pierwszego miejsca przez zespół AZS Gliwice, jadący na polskich SHL 125, które zdały egzamin naprawdę na piątkę. Może jedynie łańcuchy „SHL-ek" okazały się nieco za słabe, co wcale nie umniejsza ogólnej wartości maszyn.

SHL jest udanym typem lekkiego motocykla i nie mogę się jakoś pogodzić z wiadomością, że fabryka nie ma zamiaru wysłać ekipy na „Maraton Motocyklowy". W tej wspaniałej imprezie SHL powinny próbować swych szans, które mimo silnej konkurencji międzynarodowej są dosyć poważne.

Jeśli chodzi o ilość startujących „Raid Tatrzański" był obesłany znacznie gorzej, niż w zeszłym roku. Nie było Czechów, którzy nie mają ochoty do jazdy w tak trudnym terenie i ponoć uważają „Raid Tatrzański" za „mordownię". Polskie kluby też słabiej obesłały tegoroczny raid, przede wszystkim z braku maszyn. Najliczniejszą obsadę wystawił OMTUR Okęcie zajmując drugie miejsce zespołowo za AZS Gliwice.

Walka o pierwsze miejsce w indywidualnej punktacji rozegrała się między Brunem a Markowskim, jedynymi zawodnikami, którzy przejechali trasę bez punktów karnych. Nie warto tu jednak mówić o wynikach, bo znają je już wszyscy. Warto natomiast, a nawet trzeba zastanowić się nad niemniej ważną sprawą — organizacją imprezy.

Rekord bałaganu

Jak dotychczas wszystkie nasze imprezy motocyklowe mają bezsprzecznie jeden rekord, rekord bałaganu. Widziałem w kraju kilka raidów, ale nie widziałem dobrze zorganizowanego. Wszystko robi się na gwałt, w ostatniej chwili, byle się kółko kręciło. Raid Zakopiański nie przełamał tej niechlubnej tradycji.

50% trasy Raidu — to jazda terenowa. (Foto Liberak).

Przed próbą szybkości po parku maszyn kręcił się kto chciał, a zawodnicy mogli zmienić cały motor i nikt by tego nie zauważył. (Jak wiadomo w czasie trwania raidu w maszynie nie wolno dokonywać napraw na postojach). Zespół sędziów do próby szybkości zbierano w ostatniej chwili, żadna z poszczególnych konkurencji, nawet uroczystość rozdania nagród, nie były rozpoczęte punktualnie, a kiedy w drugim dniu raidu wpadłem do Biura Zawodów, dowiedzieć się, ile maszyn wystartowało do drugiego etapu, nikt nie potrafił mi udzielić odpowiedzi.

Zdaje mi się, że znalazłbym dużo więcej podobnych przykładów i dlatego skóra mi cierpnie na myśl o „Maratonie Motocyklowym", którego połowa ma się odbyć niedługo w Polsce, a w którym zapowiedziało już swój udział siedem państw i liczba startujących zawodników wyniesie około 200.

ADAM LIBERAK

Patty zwycięzcą turnieju paryskiego

PARYŻ. Na Stadionie Roland Garros w Paryżu zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów — uczestników Wimbledonu.

Zwycięzcą turnieju w grze pojedyńczej panów został Amerykanin Budge Patty, który pokonał w finale pierwszą rakietę Francji — Bernarda w stosunku 6:4, 6:1.

W finale gry podwójnej panów, mistrzowska para Wimbledonu, Australijczycy Bromwich i Sedgman zwyciężyli parę amerykańską Falkenburg — Patty 6:2, 6:4.

Posiedzenie Komitetu Igrzysk Bałkańsko-Środkowoeuropejskich

Z okazji Zlotu Sokolego odbyło się w Pradze posiedzenie Komitetu Igrzysk Bałkańsko - Środkowoeuropejskich. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele 7 państw, bez delegata Albanii.

W wyniku obrad postanowiono przenieść sekretariat Komitetu z Belgradu do Bukaresztu. W miejsce dotychczasowego sekretarza Jugosłowianina Mirko Kreacica wybrany został na to stanowisko Rumun Georg Licardopol, który jest równocześnie sekretarzem Organizacji Sportu Ludowego w Rumunii.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się we wrześniu w Bukareszcie dla omówienia wyników olimpiady i dalszego ciągu Igrzysk Bałkańsko - Środkowoeuropejskich.

M. M. M. przybiera międzynarodowy charakter

Czechosłowacy zgłosili do Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego, który odbędzie się w dniach od 9 do 15 sierpnia (częściowo na terenie CSR i Polski), jeden zespół narodowy, 5 wojskowych, 2 żandarmerii, 2 fabryczne CZ, 1 fabryczny Java, 1 fabryczny Ogar, oraz 12 klubowych, łącznie 106 zawodników.

Do chwili obecnej wpłynęły jeszcze następujące zgłoszenia z zagranicy: 7 Węgrów, 7 Włochów, 3 Szwajcarów, 3 Finów, 3 Bułgarów, 3 Anglików, 3 Jugosłowian.

Ze względu na trudności z wyposażeniem technicznym, zawodnicy polscy zgłosili się dotychczas w liczbie 33. Dotychczas z terenu Polski wpłynęły zgłoszenia następujących klubów: OMTUR Warszawa, OMTUR Tarnów, KM Jędrzejów, Dziewiarski KS, ŁKS, Energetyka Łódź, Polonia-Bytom, SSM Gdynia, ZS Gwardia Kraków, BKM Bielsko, Nysa-Kłodzko, Burza-Wrocław. Nadto wojsko 2 zespoły, a Gwardia-Warszawa — 3 zespoły.

Polski Związek Motocyklowy wyznaczył do teamu narodowego następujących zawodników: Dąbrowski, Jankowski, Brun St., Żymirski, rezerwowi — Wikaryjczyk i Markowski.

II Igrzyska Sportowe Włókniarzy

W dniach 22 — 25 lipca br. odbędą się w Łodzi II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włókniarzy. Program Igrzysk przewiduje prawie wszystki dyscypliny sportowe.

Zawody rozegrane będą pomiędzy reprezentacjami Oddziałów. Ogółem w zawodach weźmie udział około 800 najlepszych zawodników i zawodniczek [illegible]. Należy podkreślić, że II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włókniarzy, stanowić będą eliminację do I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, organizowanych przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ. Igrzyska te odbędą się w Warszawie w dniach 19 — 22 sierpnia br.

Tegoroczne Igrzyska Włókniarzy mają na celu, oprócz propagandy sportu masowego, również wyszukanie indywidualnych talentów różnych dyscyplin. Igrzyska odbędą się w Łodzi na boiskach: „WIMY", „Zjednoczonych", „ARKO" i DKS-u. Igrzyska rozpoczną się wieczorem dnia 21 lipca capstrzykiem.

W kilku zdaniach

Tenisiści czechosłowaccy w Sopocie. W dniach 17 — 19 bm. odbędzie się w Sopocie spotkanie międzynarodowe w tenisie pomiędzy LTC Praga i Sopockim Klubem Tenisowym. Czechosłowacy wystąpią w następującym składzie — Jilkowski, Zabrodsky, Dostal, Vasek i junior Nepomucky. Skład Sopockiego K. T. — Tłoczyńska, Jelnicka, Ks. Tłoczyński, Mrokowski, Korneluk, oraz junior Milewski.

Nie będzie w Polsce ani Slavii, ani Sparty. Wobec wprowadzenia w życie obowiązkowej przerwy dla graczy klubów ligowych od dnia 11 lipca do końca sierpnia, zostały odwołane towarzyskie spotkania znanych czechosłowackich klubów Sparty i Slavii z drużynami polskimi.

Piłka wodna w Warszawie. Pierwszą rundę rozgrywek ligi waterpolowej, która rozegrana zostanie w dniach 22—25 bm. w Warszawie, organizuje Warszawska „Elektryczność". W drugiej rundzie mecze odbędą się w dniach 4—7 września we Wrocławiu i organizuje je AZS Wrocław.

Pływackie mistrzostwa Polski we Wrocławiu. Z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych tegoroczne pływackie mistrzostwa polskie odbędą się we Wrocławiu w dniach 14 — 16 sierpnia.

Norwegia—Polska w piłce nożnej. Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził termin spotkania międzypaństwowego Polska—Norwegia. Mecz ten zostanie rozegrany w Warszawie w dniu 10 października br.

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Altgeld wstał i zwrócił się do Trybunału, mówiąc:

— Wysoki Sądzie! proszę o głos.

Sędzia Kohlsaat przyjrzał mu się bacznie, przygotował się nawet do wysłuchania tego, co Altgeld powie, licząc na to, że będzie mówił krótko.

Czuł się jakoś nieswojo wobec niego i stwierdził, że trudno jest wytrzymać spokojnie spojrzenie jego przenikliwych niebieskich oczu.

— Obrońca Altgeld ma głos — odrzekł.

Radca prawny Towarzystwa Pensylwania ziewnął. Sędzia wyjął zegarek i położył go przed sobą.

— Muszę zaprotestować — zaczął Altgeld — przeciwko słowom użytym przez mego szanownego oponenta — tu Altgeld pochylił głowę w kierunku radcy prawnego — wobec moich klientów, a określającym ich jako „napływowe elementy przestępcze". Nie sądzę, by podobne określenie mogło być poparte jakimikolwiek dowodami lub faktami. Ale te słowa zostały wypowiedziane, a wobec tego, że istotnie wielu członków związku, którego interesy tu reprezentuję, pochodzi z Irlandii, z Niemiec, lub z Litwy i wobec tego, że ci ludzie podjęli walkę, która dla nich jest kwestią życia lub śmierci, a ponadto — wobec tego, że ja osobiście uważam ich za Amerykanów — wobec tego wszystkiego pragnę powiedzieć parę słów na ten temat.

Sędzia Kohlsaat przyzwolił ruchem głowy. Rozprawa w pierwszej instancji posiadała między innymi i tę niedogodność, że procedura nie przewidywała ograniczenia czasu przemówień obrony, a gdyby się chciało nawet tak postąpić, zachodziło niebezpieczeństwo narażania się Trybunału na zarzut stronniczości. W takich wypadkach decyzja zależała wyłącznie od przewodniczącego, nie zaś od całego Trybunału.

— Uważam siebie za Amerykanina i to od wielu, wielu lat — mówił Altgeld.

Oparł się ręką o krawędź stołu, wlepił wzrok w sędziego, pochylił się nieco naprzód, odniosło się wrażenie, że jest ogromnie zmęczony i że przewróciłby się, gdyby nie stół.

— ... może niesłusznie, bo przybyłem do Ameryki dopiero w 1848 r. i urodziłem się gdzie indziej. Nie po raz pierwszy poruszam te tematy i to, co chcę powiedzieć, nie jest skierowane wyłącznie do obrońcy interesów Towarzystwa Kolei Żelaznych w Pensylwanii. Niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, czy jestem Amerykaninem, czy nie? Wysoki Sądzie! Niejednokrotnie zadawałem sobie również inne pytania: Kto jest Amerykaninem i co w naszym pojęciu kryje się pod tym słowem. Kto są ci wyklinani przybysze? Odpowiedź na te pytania jest niekiedy bardzo kłopotliwa i prowadzi do fatalnych nieporozumień, jak naprzykład w tym wypadku, gdy nazywa się jakiegoś Bogu ducha winnego, furmana „przestępczym elementem" tylko dlatego, że ten człowiek urodził się w hrabstwie Mayo w Irlandii. Natomiast nie przypominam sobie, by ktokolwiek napiętnował tym samym epitetem Andrzeja Carnegie za to, że urodził się on w Szkocji. Oczywiście w grę wchodzą pewne różnice, ale warto zastanowić się na czym one polegają, od czego są uzależnione: czy od miejsca urodzenia, czy od zawodu, czy od tego, gdzie i w jakich warunkach ten przybysz obecnie żyje.

Można oczywiście wziąć pod rozwagę zalety obu krajów: Irlandii i Szkocji, ale...

Sędzia Kohlsaat przerwał mu:

— Zechce obrońca nie odbiegać od tematu. Nie zamierzam krępować wywodów obrońcy, ale są pewne granice, których powinniśmy przestrzegać.

— Proszę mi wybaczyć, Wysoki Sądzie. Jedną z uciążliwszych cech podeszłego wieku jest upodobanie do wszelkiego rodzaju okrężnych dróg. Będę się starał ściśle trzymać tematu. Mówiłem o Amerykanach i nie mogę się powstrzymać od przytoczenia tego, co sam o tym myślę. Przywykłem uważać Amerykę za swój kraj ojczysty. Nie jest to może całkowicie ścisłe, ale w przybliżeniu odpowiada rzeczywistości. Zapewne w żadnym innym kraju obcokrajowiec nie czuje się w tym stopniu rdzennym obywatelem, co w Ameryce, i to właśnie zawsze uważałem za jedną z niezwykłych i wyróżniających właściwości tego kraju. To jest mój kraj! Był nim, od czasu kiedy siebie pamiętam, i sądzę, że będzie nim do końca tych niewielu dni, które mi pozostały. Jest to mój kraj ojczysty dlatego, że tu wyrosłem, dlatego, że tu stałem się tym, czym jestem, dlatego, że ten kraj mnie żywił.

Myśli, które się we mnie rodziły powstały tu, na tej ziemi i moje pragnienia i sny również z tej ziemi wzięły swój początek...

Sędzia Kohlsaat słuchał coraz uważniej. Słuchał również radca prawny Towarzystwa Kolejowego Pensylwania. Również i Joe Martin, który właśnie wszedł na salę i usiadł w ostatnich ławkach przeznaczonych dla publiczności, słuchał słów Altgelda. Słuchał również woźny sądowy, nieliczna publiczność i nawet ów stary człowiek, który przyszedł z ulicy, by rozgrzać się na sali sądowej.

— Ludzie — mówił dalej — których bronię na tej sali sądowej, zostali oskarżeni dlatego, że są cudzoziemcami. Ich czyny zostały zakwalifikowane jako działalność wrogiego, napływowego elementu. Ich walkę, która, Wysoki Sądzie, jest uczciwą walką o chleb i dach nad głową, o prawo do życia, nazwano tu działalnością wymierzoną przeciwko Ameryce, zdradą wobec kraju, który ich przyjął z otwartymi rękami.

— Wysoki Sądzie! Uważałbym za ujmę dla Trybunału i dla siebie samego, gdybym miał przypomnieć, że ani jeden biały człowiek nie narodził się za dawnych czasów na tej ziemi. Białych pierwotnie w Ameryce nie było. Wiem, a nawet bardzo dobrze wiem, że zarówno bogactwo jak i rozwój tego kraju zawdzięczamy kolejnym falom przybyszów zza oceanu. Czy jest taki kraj na świecie, który nie użyczyłby Ameryce swej krwi, swej ludności, swej kultury, swych legend... a także swych soków, swej pracy i swej wiedzy, czym jest wolność, jak należy o nią walczyć i jak jej bronić? (119) (d. c. n.)